Cena
10 groszy.

Echo

Rok VI. № 73. Łódź, Sobota 15 marca 1930 r.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. j. I-a strona 27 gr za w m/m I łam. strona 6 łam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; zwyczajne 17 gr.; drobne 12 gr za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł., dla bezrobotnych 1 zł.

Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.

Za termin druku administracja nie odpowiada.

Porywczy chłop zabił swego szwagra.

Krwawy spór o majątek.

Łódź, 15. 3. — W dniu wczorajszym około godziny 5 po południu, wieś Gucin, w powiecie łaskim, była

terenem morderstwa,

dokonanego na tle podziału majątkowego.

W Gucinie dziedziczyli posag po żonach w postaci dobrze zaprowadzonej i dużej gospodarki dwaj szwagrowie Bronisław Wilusik i Teodor Marciniak.

W przeciwieństwie do swych żon, żyjących w przykładnej zgodzie, Wilusik i Marciniak nienawidzili się i wiedli spory na temat podzielonej już gospodarki.

Obie siostry usiłowały

wpłynąć pojednawczo

na mężów, co im się jednak nie udawało.

Burzliwe sceny zakończyły się wreszcie tragicznym finałem.

W dniu wczorajszym, kiedy Bronisław Wilusik reperował na podwórzu wóz, szykując się do wyjazdu na jarmark w Łasku, nadszedł Teodor Marciniak. Wynikła sprzeczka w czasie której zdenerwowany Wilusik, wyrwawszy z wozu kłonicę,

uderzył szwagra w głowę.

Mariciniak padł na ziemię, rozwścieczony zaś Wilusik kilku ponownemi uderzeniami rozpłatał

szwagrowi głowę.

Nieszczęśliwy Marciniak zmarł w godzinę później, nie odzyskawszy przytomności.

Zbrodniczego Bronisława Wilusika aresztowano.

Awantury w Kruszwicy.

Tłum wyrostków zdemolował hale targowe.

Bydgoszcz, 15. 3. (Od wł. k.) Wczoraj w Kruszwicy grupy wyrostków

rzuciły się na stragany

i przekupniów przewracając wszystko i bijąc. Zamieszki te wzmogły się z chwilą pojawienia się szumowin ze Strzelna, Mogilna i okolicy. Tłum

urósł do 500 osób.

Dwaj policjanci wobec rozwydrzonej tłuszczy byli bezsilni. W pewnej chwili

padł strzał...

To przodownik policji Bryl musiał dobyć rewolweru i strzelić do napastnika Kazimierza Pigasiewicza

w obronie własnego życia.

Pigasiewicz został ranny ciężko w brzuch. Na pomoc wezwano straż ogniową. Ta jednak wobec groźnej postawy tłumu zmuszona była

wycofać się do koszar.

Przywróciły w mieście spokój rezerwy samochodowe policji z Inowrocławia.

Orgja plotek politycznych w Warszawie.

Kto zajmie się tworzeniem nowego rządu?

Punkt ciężkości przeniósł się na Zamek i do Belwederu.

Warszawa, 15. 3. (Od wł. kor.) — Wczoraj wieczorem marszałek Sejmu Ignacy Daszyński tęsknym wzrokiem pożegnał odchodzącego premjera. Autorzy wniosków o votum nieufności dla rządu pragnęliby już dziś jak najrychlejszego powrotu prof. Bartla.

Życzyliby sobie przytem, by na ławach rządowych pułkownik Prystor więcej nie zasiadał. Rozgrywka w Sejmie

została zakończona.

Punkt ciężkości przeniósł się gdzieindziej — na Zamek i do Belwederu.

Kluby sejmowe w naradach przesileniowych udziału brać

nie będą.

Dziś premjer Bartel złoży Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję rządu, uchwaloną wczoraj na radzie gabinetowej. W ciągu dnia dzisiejszego odbędą się narady w sprawie powołania

nowego rządu.

Kiedy to powołanie nastąpi i kiedy się nowy rząd przedstawi sejmowi — trudno w tej chwili przewidywać. Mimo przesilenia sesja budżetowa sejmu odbywać się będzie do końca. Przewodniczący Byrka godzi się na zwołanie komisji budżetowej sejmu, a to celem załatwienia poprawek wniesionych do budżetu przez Senat.

Końcowe oświadczenie marszałka Daszyńskiego stwierdza, iż Centrolew na wypadek nie zwołania sesji letniej pragnie się

obmurować.

Chodzi tu o przekazanie Trybunałowi Stanu Spraw byłych ministrów Czechowicza i Składkowskiego za przekroczenie kredytów za rok 1927 i 1928.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania rozpoczęła się

orgja plotek

w sprawie przyszłego rządu. Jako kandydatów na przyszłych premjerów wymieniano profesora Bartla, ministra Matuszewskiego, wojewodę wileńskiego Raczkiewicza, ministra spraw wewnętrznych Józefskiego byłego wojewodę poznańskiego hr. Bnińskiego,

marszałka Piłsudskiego,

Walerego Sławka, posła polskiego w Berlinie Romana Knolla posła polskiego w Moskwie Patka i generała Rydza-Śmigłego.

—:o:—



ALBIN GRABOWSKI,
były radca urzędu wojewódzkiego obecnie naczelnik urzędu kontroli w magistracie odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

Plan Younga

w parlamencie francuskim.

Paryż. 15. 3. (Tel. wł.) — Plan Younga zgodnie z zapowiedzią rządu znajdzie się w parlamencie francuskim 10-go kwietnia 1930 roku.

—:o:—

Katastrofalny pożar w Gdańsku.



W Gdańsku spłonął, jak już donieśliśmy, olbrzymi śpichrz, zawierający 120 wag. zboża. Podczas gaszenia ognia jeden ze strażaków poniósł śmierć w płomieniach. (w)

Bójki rekrutów w pociągu Warszawa — Wilno.

Poranionego pasażera wyrzucono przez okno.

Wilno, 15. 3. (Od wł. kor.)— Pociąg osobowy nr. 713, wiozący z Warszawy do Wilna rekrutów był widownią

niezwykłych awantur

i bójek. Wszyscy rekruci byli pijani i awanturowali się, budząc pasażerów.

Jednego z podróżnych rekruci

poranili nożami

i wyrzucili za okno, następnie zdemolowali urządzenie wagonu.

Podczas bójki kilkunastu pasażerów zostało

dotkliwie poturbowanych.

W Oranach żandarmerja przy pomocy strażników Korpusu Ochrony Pogranicza aresztowała 37 pijanych awanturników.

—::x::—

Awantury Miłosne
w roli głównej:
HARRY LIEDTKE
wkrótce
Odeon

Nowy prezes Izby Skarbowej w Łodzi.

P. ZYGMUNT KUCHARSKI, urodził się w lubelskiem w roku 1889. Po ukończeniu szkoły realnej w Lublinie p. Kucharski zapisuje się na studja Wyższego Instytutu Handlowego w Antwerpji, które kończy w roku 1912. Zkolei przenosi się dla uzupełnienia studjów na rok do Kolonji, skąd w roku 1913 powraca do kraju i przez 5 lat pracuje w bankowości na stanowisku kierownika fabryki wyrobów drzewnych. W roku 1920 p. Kucharski wstępuje do polskiej służby skarbowej w Lublinie, zaś w roku 1925 przechodzi do Ministerstwa Skarbu w Warszawie początkowo w charakterze radcy ministerjalnego, a następnie inspektora ministerjalnego. W r. 1928 zostaje p. Kucharski delegowany przez Ministerstwo Skarbu do Francji, Włoch i Czechosłowacji, dla zapoznania się z techniką podatkową tych krajów. Z dn. 14 b. m. p. Kucharski objął oficjalnie stanowisko prezesa Izby Skarbowej w Łodzi.

P. Kucharski obeznany jest dobrze z miejscowemi stosunkami ponieważ niejednokrotnie był delegowany do Łodzi, nadto pełniąc z ramienia Ministerstwa Skarbu funkcje delegata miał możność gruntownego zapoznania się z przemysłem i handlem. Nowy prezes Izby Skarbowej pełni też od kilku lat funkcje członka rady nadzorczej Francusko-Polskiej Spółki Dzierżawnej Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku.

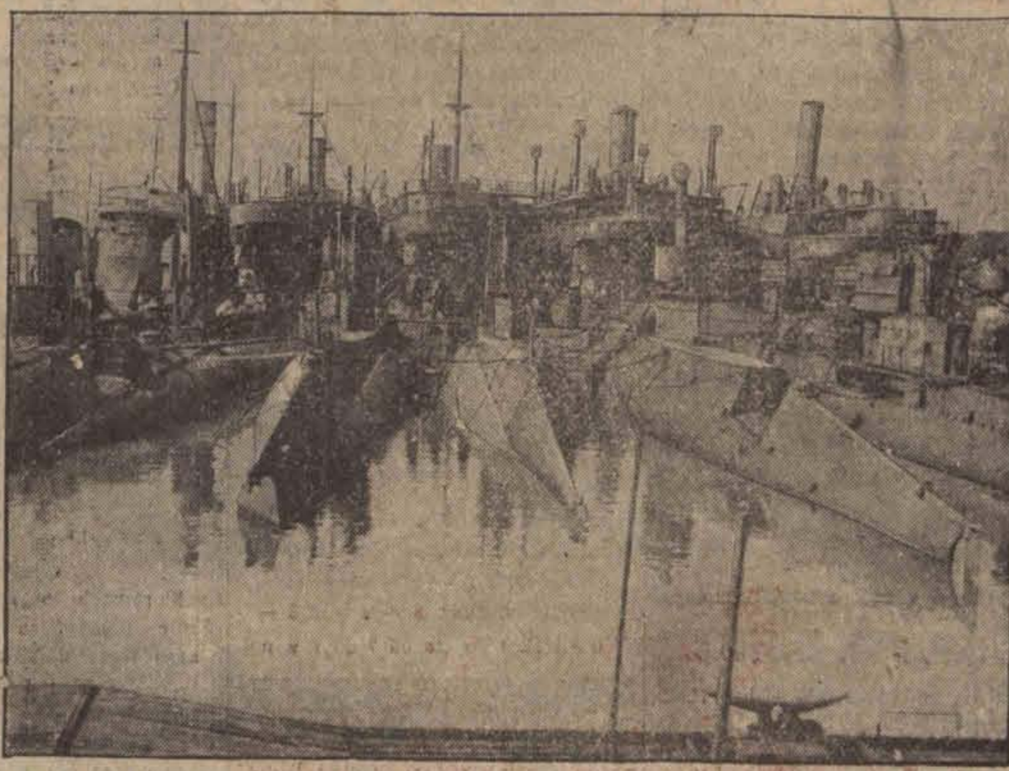
Ghandi w otoczeniu swego „sztabu".



Rozpoczęty przez Ghandiego marsz do morskich warzelni soli w Dżalapur, zwrócił znowu uwagę całego świata na tego reformatora i wodza swego narodu.

Widzimy go siedzącego w otoczeniu swoich przyjaciół. (h)

Ofiary „rozbrojenia".



Amerykańskie łodzie podwodne przestarzałych typów, przeznaczono do rozbiórki. Stany Zjednoczone chcą wobec konferencji londyńskiej dać dowód, że zmniejszają swój tonaż na morzu i praktycznie przeprowadzają rozbrojenie. Szkoda tylko, że rozbiórka nie dotyczy nowszych okrętów. (h

Minister Kwiatkowski

odłożył swój wyjazd do Pragi.

Warszawa, 15. 3. (Od wł. k.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, który miał w dniu wczorajszym udać się

do Pragi Czeskiej

odłożył swój wyjazd z powodu sytuacji politycznej. Wyjazd ministra Kwiatkowskiego miał być rewizytą rządu polskiego na pobyt

czeskiego ministra Nowaka

podczas powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

—::-::—

Pół miljona dolarów

na budowę mieszkań robotniczych w Warszawie.

Warszawa, 15. 3. (Od wł. kor.) — „Banca Commerciale Italiana" udzielił kredytu w sumie

pół miljona dolarów

na budowę mieszkań robotniczych w Warszawie. Kredyt ten otrzyma warszawska spółdzielnia mieszkaniowa, która w niedługim czasie wybudowała

600 kilkapokojowych lokali.

——:o:——

Kościółek wiejski spłonął jak drzazga.

Czyżby zbrodnicze podpalenie?

Łódź, 15 marca. — W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych straż ogniowa w Piotrkowie zaalarmowana została wiadomością o pożarze we wsi Lubień, gminy Łęczno, gdzie palił się

parafialny kościół.

Pożaru, mimo intensywnej akcji straży ogniowej i miejscowej ludności, nie udało się zlokalizować w zarodku. Drewniany kościół, ufundowany przez ziemian przed paruset laty płonął jak drzazga, tak że w przeciągu godziny świątynia zamieniła się w zgliszcza. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, iż proboszcz parafii Lubień bawił w tym czasie w Warszawie. Podczas nieobecności proboszcza kościół był zamknięty, pożar więc musiał powstać od palącej się wiecznej lampki oliwnej. Wiele też względów przemawia za podpaleniem.

Śledztwo policyjne prowadzone intensywnie, wyjaśni bezwątpienia istotną przyczynę pożaru.

——**——

Pretensje za godziny nadliczbowe

nie przedawniają się.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Warszawa, 15. 3. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, które posiada

doniosłe znaczenie

dla szerokich mas pracowników.

A mianowicie Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu uznający pretensje z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych — za przedawnione

po upływie 6 miesięcy.

Zatem nawet po 6 miesiącach przedawnienia pretensyj do wynagrodzenia za pracę w „nadgodzinach" nie następuje, ale podlega ogólnym zasadom przedawnienia.

——:o:——

„Nie mogłam cię upilnować"!

Samobójstwo adwokata w Radomiu

Radom, 15. 3. Wczoraj otruł się w swojem mieszkaniu przy ulicy Piłsudskiego 7 w Radomiu adwokat

Henryk Rakocz.

Denat przyszedł 5 minut przed godz. 12 do domu i udał się do mieszkania, gdzie w gabinecie wypił

większą ilość karbolu.

Zabiegi wezwanego przez żonę lekarza nie odniosły skutku. W trzy kwadranse denat

zakończył życie.

Powodu samobójstwa nie zdołano jeszcze ustalić. Ze słów żony, która płacząc wołała: „Pilnowałam cię i nie mogłam upilnować" wynikałoby, że nosił się z zamiarem samobójstwa od dłuższego czasu.

——

Sprytne oszustki pod kluczem.

Delegatki łódzkiego „Towarzystwa kontroli premjówek".

Opoczno, 15. 3. — Policja w Opocznie, w woj. kieleckiem, przytrzymała Helenę Pawlikowską i Józefę Purakównę, które dopuszczały się na terenie całego państwa oszustw, na szkodę posiadaczy premjówek i dolarówek.

W toku dochodzeń ustalono, że Pawlikowska, posiadając legitymację Towarzystwa Kontroli Premjówek

w Łodzi,

jako akwizytorka jeździła wraz z Purakówną po różnych miastach, a posiadając adresy właścicieli dolarówek i premjówek kontrolowały rzekomo numery, przyczem oświadczały, że dolarówka ta, względnie premjówka

została wylosowana,

przyczem pobierały od interesowanych po 10 zł rzekomo na zarejestrowanie właściciela dolarówki, celem przyśpieszenia wysyłki rzekomo wygranej.

Ofiarą oszustek padło wiele osób. Część nazwisk poszkodowanych osób nie jest jeszcze policji znana, przeto pożądanem jest, aby te zgłaszały się w urzędach policyjnych.

Fundusz bezrobocia stara się

o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni.

Łódź, dn. 15 marca. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, na którem zapadły doniosłe dla bezrobotnej Łodzi — uchwały.

W pierwszem rzędzie po omówieniu sprawy zasiłków dla bezrobotnych, które znajdują się już na wyczerpaniu — zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia postanowił wystąpić do zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie o przedłużenie okresu zasiłkowego

do 17 stycznia

dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali już lub wyczerpią w kwietniu 13 rat zasiłku.

Niezależnie od tego wysunięty został przez p. Walczaka wniosek treści następującej:

Zważywszy, że liczba półbezrobotnych w Łodzi wynosi przeszło trzydzieści tysięcy osób, których położenie materjalne jest nad wyraz ciężkie — zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi zwraca się do zarządu Głównego o przychylne i pośpieszne załatwienie wniosku zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi z dnia 21 stycznia o przyznanie zapomóg

częściowo zatrudnionym.

Zasiłki te dotyczyłyby tych bezrobotnych, którzy nie przekraczają trzydniowego zarobku.

Wniosek ten został przyjęty i przesłany zostanie do Zarządu Głównego w Warszawie.

Umowa o polskiej linji okrętowej

została podpisana.

Warszaaw, 15. 3. Wczoraj powrócił z Kopenhagi dyr. dep. morskiego M. P. i H. inż. Nosowicz, który bawił tam z ramienia rządu na czele komisji

dla sfinalizowania umowy

z duńskiem Towarzystwem okrętowem „The East Asiatic Ltd." a Towarzystwem Żegluga Polska o uruchomienie polskiej regularnej linji okrętowej pomiędzy Gdynią a portami Ameryki północnej, pod firmą „Polsko Transatlantyckie Towarzystwo okrętowe linia Gdynia — Ameryka". Ostateczne podpisanie umowy nastąpiło w Kopenhadze.

Na zasadzie powyższej umowy udział Żeglugi Polskiej w Polskiem Transatlantyckiem Towarzystwie okrętowem wynosi

52 i pół procent,

udział zaś duński 47 i pół proc. Towarzystwo to uruchamia linje okrętowe pod polską banderą pomiędzy Gdynią a portami Kanada i Nowy Jork. Pierwszy okręt powyższej linji

pod polską banderą

wyruszy przypuszczalnie w ostatnich dniach marca b. r.

Nowy związek pracowników tramwajowych.

Wybory zarządu.

Łódź, dn. 15 marca. Jak już donosiliśmy, przed kilkoma tygodniami odbyły się wybory do nowego zarządu Związku Tramwajarzy stanowiącego oddział Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Łodzi.

Na skutek tego, iż do zarządu weszli ludzie, którzy nie mieli biernego ani czynnego prawa wyborczego — zerwała się wielka burza, w wyniku której cały związek Tramwajarzy

został rozwiązany.

Jak się obecnie dowiadujemy Związek Tramwajarzy został ponownie zorganizowany przez Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej.

Wczoraj odbyło się zebranie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, na którem wybrano nowe władze związku.

——:x:——

Tajemniczy zgon handlarza.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 15 marca. W dniu dzisiejszym około godziny 5 nad ranem w podwórzu przy ulicy Włodzimierskiej 4 zasłabł nagle tamże zamieszkały 42-letni Zygmunt Ambroziak, handlarz. Lokatorzy domu przenieśli go do mieszkania, gdzie

zmarł,

nie odzyskawszy przytomności. Przyczyny zgonu narazie nieustalono. Zwłoki Ambroziaka zabezpieczone zostały przez policję.

Czy umierający robotnik nie omylił się?

Echa morderstwa na ul. Wierzbowej.

Łódź, 15. 3. — W dniu wczorajszym, o czem doniosła dzisiejsza prasa poranna przed domem przy ul. Wierzbowej 18, zamordowany został 29-letni Józef Maj, robotnik, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 125. Maj

na chwilę przed zgonem,

wskazał przechodniom jakiegoś

uciekającego osobnika,

którego zatrzymał przechodzący podówczas sierżant.

Nieznajomym okazał się niejaki Jan Krajter, robotnik, zamieszkały na Widzewie przy ul. Niskiej 5-7.

Jak się dowiadujemy, aresztowany Krajter został w dniu dzisiejszym przewieziony z aresztu przy V komisarjacie policji do aresztu przy Urzędzie Śledczym, gdzie zostanie przesłuchany w ciągu dnia dzisiejszego.

Krajter, na którym ciążą dość poważne poszlaki,

nie przyznaje się do winy,

twierdząc uporczywie, iż zabitego Maja nie znał zupełnie.

Do zeznań tych jednak policja nie przywiązuje większej wagi. Zachodzi podejrzenie, iż mord został dokonany z zemsty osobistej.

Zwłoki zamordowanego Maja przewieziono do prosektorjum miejskiego, gdzie w dniu dzisiejszym poddane zostaną sekcji.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Wczoraj w południe nastąpiło ostateczne uzgodnienie tekstu układu handlowego między Polską a Niemcami. Podpisanie traktatu ze względu na przesilenie w rządzie zostało odłożone do czasu uformowania nowego gabinetu.

(—) W Stowarzyszeniu Rzemieślników Żydowskich przy ul. Południowej 4, dokonano dzisiaj w nocy zuchwałego włamania. Kasiarze rozpruli dwie kasy i zrabowali całą zawartość, tj. około 200 dolarów i 13000 złotych w gotówce.

(—) Izba handlowo-przemysłowa w Łodzi wysłała do stolicy memorjał z protestem przeciwko cofnięciu ulg podatkowych.

(—) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca r. b. wykazuje zapas złota 701 miljon 110 tysięcy, tj. o 54.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatn. zobowiązań zmniejszyła się o 4 miljony 674 tys. zł. obieg biletów zmniejszył się o 37 miljonów 636 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku łącznie ze złotem wynosi 41.34 proc. czyli 11.34 proc. ponad pokrycie statutowe.

Generał Berbecki w Łodzi.

Łódź, 15. 3. W dniu wczorajszym o godzinie 6 po południu przyjechał do Łodzi inspektor armji **generał Berbecki.**

Generał Berbecki wprost z dworca kolejowego udał się na inspekcję 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Dzisiaj rano generał Berbecki odjechał zpowrotem do Warszawy.

Obrabowany pasażer kolejowy.

Onegdaj w nocy do jednego z przedziałów pociągu pośpiesznego zdążającego z Krakowa do Poznania wszedł po godzinie 1-szej na stacji w Katowicach pewien młody mężczyzna

zapalił papierosa.

Inż. Sobotta odurzony dymem szybko zasnął. Kiedy obudził się w Radzionkowie spostrzegł

brak portfelu,

w którym znajdowało się 300 zł. i osobiste dokumenty.

——:o:——

„ZACHĘTA" Zgierska 26 Dziś i dni następnych!

Potężny dramat na tle wojny światowej.

„OSTATNI SYN"

Film ten potężny przewyższa wszystko co było widziane dotychczas na ekranach. W rolach głównych: Margaret Nann, Charles Morton, James Hall, George Mecker, Francis Buschman.

Wkrótce Dlaczego Kobieta Zdradza

DETEKTORY RADJOR-EICHER Piotrkowska 142, tel. 115-57

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDŹ-PIOTRKÓW

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-ej rano do 20 w wiecz. ze stacji autobusowej przy ul. Rzgowskiej L. 85 doj. tramwajami 11 i 4. Czas przyjazdu g. 1.30 cena 3.50 gr.

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-10½ po poł. i od 5-9 w. W niedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Różaner powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98.

Przyjmuje od 9—10 i od 5—8

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH

Badanie krwi i wydzielin na syfilis tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

SKŁADY NASION L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56 Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125 prowadzone od 1870 roku, polecają

NASIONA pierwszej jakości rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 137-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7, Konstantynowska Nr. 9.

Od 10 — 11 i od 2 — 3 w Lecznicy, Zgierska 17.

Dr. med. E. REICHER

choroby skórne i weneryczne

Leczenie diatermją i Elektroterapją.

POŁUDNIOWA 28

od 8—10 rano, 12—2 i 7—8½, w niedziele od 9—2 pp

DOKTOR WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. tel. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9 W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.

SZLIFIERNIA LUSTER I WYTWÓRNIA MEBLI J. Kukliński ŁÓDŹ Zachodnia 22 Tel. 78-11.

poleca po cenach najniższych lustra, tremo, tualety: jasne i ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów.

Zakład Tapicerski

Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż na raty i za gotówkę

Dr. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

UL. ZIELONA Nr. 6. TEL. 185-19

Przyjmuje 12—2 i 7½—8½ w. Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia

Dr. med. H. LUBICZ

UL. CEGIELNIANA 43. TEL. 141-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową

Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8

DAWID MOSZEK PODEMSKI, ulica Berka Joselewicza 8, zgubił legitymację od jednorazowej zapomogi wydanej w Łodzi.

Ogłoszenia drobne.

STODOŁA ryglówka 28 x 12 szer. 5 1/4 l. wysoka do sprzedania. Wiadomość na miejscu pocz. Zelów, gm. Bujno Szlacheckie, wieś Zabłoty Jan Mnich.

FILJA piekarska czynna do odnajęcia zaraz bez odstępnego. Wiadomość w administracji „Echa".

POKÓJ umeblowany — gabinet — do wynajęcia, ul. Szkolna 24, I piętro, m. 3.

OKAZYJNIE do sprzedania pies Doberman i rower w dobrym stanie. Wiadomość ul. Wysoka 14, skład węgla.

SPECJALNOŚĆ. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Ul. Główna 42, m. 44. Molke.

2 ROWERY nowe firmy Sierpiński do sprzedania, Słowiańska 7, Spychalski.

POSZUKUJĘ posiadacza koncesji na restaurację, ul. 11 Listopada 137, piwiarnia.

SPRZEDAM sklep. Wiadomość ul. Brzezińska 48, zakład szewcki.

HENRYK NYGA, zgubił matrykułę wyd. z gimnazjum miejskiego w Łodzi.

SPRZEDAM motocykl z wózkiem marki „Puch", ul. Piotrkowska 105, dozorca.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Zielona 23, m. 24 III p.

UBIORY męskie damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

SŁYNNY chiromant Lenorman przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość. Udziela porad w różnych sprawach. Ceny b. niskie. Codzień od 10 rano do 8 wieczór. Pusta 9, m. 8, front

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Wiadomość: Pl. Wolności 9, fr. II piętro, Lipiński

SAMOCHÓD taksówka „Ford" nowoczesny w dobrym stanie, do sprzedania, ulica Cegielniana 63, dozorca wskaże.

ZAGUBIONA została legitymacja fabryczna na imię Kraski Józefy, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego.

Cenny napis na skrzypcach.

Niespodziewany zarobek.

Grał na skrzypcach zapamiętale, chciał zostać artystą muzykiem, ale życie pchnęło go w innym kierunku. Potrzeba zarobku sprawiła, że wziął się do handlu, skwitowawszy z marzeń o sławie.

Zmartwiło to bardzo jego starego nauczyciela muzyki, nie zerwało jednak nici sympatji która ich łączyła. Utrzymywali nadal stosunki znajomości, aż

do śmierci nauczyciela,

który przed zgonem ofiarował byłemu uczniowi to, co posiadał najcenniejszego: skrzypce.

Nowy właściciel zamknął instrument w szafie, skąd wydobył go dopiero obecnie jego pięcioletni synek. Uporawszy się łatwo ze zleżałemi strunami, malec używał skrzypiec do wożenia piasku, sypiąc go do wnętrza instrumentu przez otwory rezonansowe.

Działo się to wszystko w miejscowości Gros de Cagnes pod Niceą.

Jakiś przechodzień zobaczywszy dziecko, sypiące do skrzypiec piasek, zainteresował się instrumentem, obejrzał go dokładnie, poczem zwrócił się do jego właściciela z propozycją:

— Pański synek bawi się przed domem staremi skrzypcami. Czy nie zechciałby pan sprzedać mi tego instrumentu?

— Co to tam warto, — machnął ręką zapytany.

— Dam panu za nie

50 tysięcy franków!

Tu kandydat na nabywcę, muzyk z zawodu, wskazał na napis, wyryty na desce skrzypiec: „Antonius Hieronymus Amati Cremoniensis, 1630”.

Istotnie były to cenne skrzypce kremońskie, skonstruowane przez niedościgłego w tej sztuce mistrza Amatiego i liczące okrągło trzysta lat!

Obecny ich właściciel, niejaki Juljusz Mougin, kupiec, odmówił sprzedania instrumentu, który starannie oczyszczony spoczął znów w szafie, ku zmartwieniu małego Mougina, zachodzącego w głowę, w czem ma teraz wozić piasek?

ZAZDROSNY MĄŻ ARTYSTKI.

Problematyczny strój żony.

Czyż mąż może zabronić żonie ukazywania się na scenie w musichallu? A właściwie, czy może zabronić dyrektorowi takiego przybytku pokazywania na scenie cudzej żony

bez zgody jej męża?

Na pytanie te odpowiedzieć musi wydział cywilny sądu paryskiego w związku ze sprawą wytoczoną dyrektorowi jednego z music-hallów przez majętnego amerykanina, Nelson Morrisa, męża utalentowanej artystki kabaretowej, występującej pod nazwiskiem Jane Aubert.

Piękna Jane pomimo zakazu zazdrosnego Jankesa zawarła umowę z dyrektorem jednego z kabaretów i co wieczór produkowała się wobec widzów w kostjumach dość problematycznych.

Doprowadzony do pasji małżonek artystki wszczął proces rozwodowy, a jednocześnie wystąpił na drogę sądową przeciwko owemu dyrektorowi, żądając odszkodowania za „pokazywanie” żony w sumie 200 tysięcy franków oraz po pięć tysięcy franków za każdy występ.

Adwokat powoda akcentował w czasie rozprawy sądowej ową problematyczność strojów pięknej Jane, jako okoliczność dla niej obciążającą.

— Myli się pan, — zaprotestowała artystka, — nosiłam spódniczki

aż dotąd sięgające!

I wdzięcznym ruchem wskazuje miarę sięgającą o parę centymetrów poniżej biodra!

Dyrektor kabaretu broni się tem, że nic go nie obchodzi stan cywilny artystki: jeśli ta stanowi odpowiedni materjał sceniczny, a jest pełnoletnia, dyrekcja ją angażuje i nie dba o resztę.

Dalsze rozprawy w tej sprawie odroczono, by wezwać nowych świadków. Tymczasem Jane występuje, a Jankes szaleje ze złości.

—:o:—

Za kulisami rozbrojenia Niemiec.

Powszechne pogotowie wojenne

u naszego zachodniego sąsiada.

Zarząd krakowskiego okręgu Związku Strzeleckiego opublikował ciekawą broszurę p. t. „Przysposobienie wojskowe w Niemczech”, która dla szerokiego ogółu jest prawdziwą rewelacją.

Jest to jaskrawa ilustracja prawdziwych tendencyj niemieckich, którym ostatnio dał wyraz parlament Rzeszy, gdzie mówcy w dyskusji nad układem likwidacyjnym z Polską silnie podkreślali pretensje Niemiec do uregulowania

sprawy granic wschodnich.

Nie wystarczy tu jednak zwracać uwagę

na groźne słowa

Niemców. Groźniejszem jest bojowe pogotowie narodu niemieckiego, co właśnie dobitnie uprzytomnia wzmiankowana książeczka.

Dowiadujemy się stamtąd, że pomimo traktatu wersalskiego, ograniczającego armję niemiecką, w tej chwili w Niemczech ćwiczy się wojskowo

20 miljonów ludzi

w różnego rodzaju organizacjach, stanowiących pośrednio lub bezpośrednio podstawę przysposobienia wojskowego. Głównemi kadrami są tutaj z jednej strony związki sportowe, z drugiej zaś

organizacje cywilno-wojskowe.

W związkach sportowych, których wspólną naczelną organizacją jest rządowa instytucja przy Min. S. W. Rzeszy, a nosząca miano: „Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen”, zaprasza się fizycznie

13 i pół miljona członków

różnych gałęzi sportu, w tem 5 i pół miljona młodzieży w wieku do 21 lat.

Podkreślić zaś należy, że każda gałąź sportu uprawia wychowanie fizyczne według jednego i tego samego podręcznika, zbliżonego bardzo

do wojskowego regulaminu

wychowania fizycznego, że dalej podręcznik ten zawiera podstawowe zasady mustry formalnej, każdy zaś dział sportu uprawia dodatkowo sport strzelecki z broni mało-kalibrowej, jako ogólno-narodowy sport niemiecki. Jasne jest zatem, że wszystkie związki sportowe są faktycznie związkami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, w których ćwiczy się fizycznie i wojskowo 13 miljonów ludzi.

Drugą kadrą przysposobienia wojskowego są

organizacje pół—wojskowe,

które pomimo tego, że w części są oficjalnie przez rząd zwalczane, nie są pozbawione wydatnej pomocy ze strony czynników odpowiedzialnych.

Niemieckie organizacje półwojskowe dzielą się na trzy grupy:

1) organizacje prawicowe o monarchistycznem zabarwieniu;

2) organizacje lewicowe o zabarwieniu socjalistycznem i

3) lewicowo-komunistyczne.

Gdybyśmy nawet pominęli te ostatnie, niedawno przez rząd oficjalnie rozwiązane, to wobec faktu, że zarówno organizacje prawicowe, jak socjalistyczne, zgodne są z sobą w sprawach ogólno-narodowych, stanowią one wspólnie poważną podstawę powszechnego pogotowia bojowego w Niemczech.

Najpoważniejszą tutaj siłę stanowi prawicowa organizacja — „Stahlhelm”, licząca około

3 miljonów członków,

a rozsiana po całej Rzeszy, z naczelnym zarządem w Magdeburgu.

Oprócz całego szeregu pokrewnych Stahlhelmowi organizacyj, jak „Rossbach”, „Wehrwolf”, „Wikingbund”, „Busmarkbund”, „Oberland” i in., istnieją organizacje pozornie apolityczne, z których bardzo poważną siłę stanowią

„Krieger - Vereine”,

związki b. wojskowych i uczestników wojny, liczące razem około 6 miljonów członków.

Na granicy związków prawicowych i lewicowych stoi „Jungdeutscher Orden”, liczący pół miljona członków.

Z pośród organizacyj lewicowych najsilniejszą pozycję stanowi „Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold” liczący około 1 i pół miljona członków, a dzielący się, jak „Stahlhelm” terytorjalnie.

Jeżeli uwzględnimy nadto pomocnicze organizacje, jak „Technische Nothhilfe”, „Bahnschutz”, „Tannenbergbund”, „Heimatbund” i in., to w sumie we wszystkich tych organizacjach sportowych i półwojskowych, prawicowych i lewicowych, wojskowo przysposabia się w Niemczech.

20 miljonów ludzi,

zdolnych w każdej chwili do stworzenia potężnej armji.

Cel tej siły bojowej politycy niemieccy w parlamencie Rzeszy wyraźnie wskazują, mówiąc o „uregulowaniu wschodniej granicy Niemiec”.

Czyż fakt istnienia tej złowrogiej siły bojowej przy nieukrywanej żądzy odwetu, nie powinienby wywołać refleksji w Polsce?

A u nas tymczasem pojawiają się wnioski o.. zmniejszenie siły zbrojnej.

Jagnięta wielkanocne.

W Anglji młode jagnięta uchodzą za najlepszy przysmak wiosenny i cena ich przed Świętami Wielkanocnemi dochodzi do zawrotnych sum. (ip)

Dr. HELLER

Dla niezamożnych ceny lecznic.
Choroby skórne i weneryczne.
UL. NAWROT Nr. 2, tel. 179-89
Przyjmuje do 10 rano i 4 — 8 wiecz.
w niedz. 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5
dla niezamoż. CENY LECZNIC

Kapłani buddyjscy

fałszowali banknoty amerykańskie.

Policja angielska wykryła w Birmie indyjskiej w klasztorze buddystów całą szajkę fałszerzy monet. Na czele szajki stali dwaj mnisi buddyjscy, którzy podrabiali funty angielskie tak artystycznie, że nawet londyńscy bankierzy nie mogli rozpoznać

prawdziwych od fałszywych.

Oprócz angielskich pieniędzy, buddyści podrabiali także francuskie i amerykańskie banknoty.

Aresztowano dwóch mnichów buddyjskich i ich 20 pomocników w chwili, gdy bili nową „edycję” papierów amerykańskich w związku z wypuszczeniem na rynek nowych dolarów amerykańskich.

—:x:—

Blondynki — białemi krukami

w najbliższej przyszłości.

Znawcy męskich upodobań twierdzą, że „mężczyźni wolą blondynki”. Jeśli tak jest w rzeczywistości, to mężczyźni stanowczo mają rację, gdyż

na korzyść blondynek

przemawia bardzo wiele.

Znany antropolog dr. Osborne stwierdził, że charakterystyczną cechą blondynek jest wysoki wzrost, kształtna budowa i siła fizyczna. Inny uczony, dr. Metsinger na podstawie wieloletnich obserwacyj na gruncie amerykańskim, doszedł do przekonania, że z blondynkami znacznie łatwiej można „dać sobie radę” i że znacznie łatwiej i prędzej wychodzą one zamąż,

niż brunetki.

Tem groźniejszą dla licznych wśród rodu męskiego wielbicieli blondynek będzie wieść, że na ostatnim międzynarodowym kongresie eugenicznym w Londynie stwierdzono niewątpliwy zanik prawdziwych blondynek. Dane statystyczne wykazały, że na 100 dzieci zaledwie pięć dziewczynek ma jasne włosy; wobec czego istnieje uzasadniona obawa, że wkrótce blondynki będą

najrzadszem zjawiskiem

na świecie.

Niech więc cieszą się wszystkie prawdziwe blondynki — jasne ich włosy są zadatkiem szczęścia, jedną z najpoważniejszych kwalifikacyj do szczęśliwego zamążpójścia.

—xx—

JOAN LOWELL. 10)

KOLEBKA NA GŁĘBINIE

autoryzowany przekład J. Sujkowskiej.

[illegible] jeszcze zdążyliśmy za[illegible] krzesła, miała już pełne usta. Ochłonąwszy nieco z wrażenia, stwierdziłem, że ojciec je tak dużo jak nigdy i że rozpiera go jakaś dziwna radość. Kiedy skończył, odsunął się z krzesłem, spojrzał na gospodarza i wybuchnął głośnym śmiechem.

— Co was ukąsiło? — zapytał z niepokojem Swanson.

— Nic, ty barania głowo, ale czy wiesz, co to był za smar, coś go wyrzucił przez burtę?

— Nie. Znalazłem go na morzu koło wysp Gilberta. Pływał po wodzie. Zobaczyłem, że ptaki morskie kołują nad tem, więc kazałem spuścić łódź, żeby zobaczyć, co takiego. Wydało mi się, że to dobry tłuszcz. Zabrałem sobie na pokład parę baryłek i jak już koledze powiedziałem, zużyłem do nasmarowania masztów.

— Cenne maszty, psiakość — zarechotał ojciec. — Na to smarowanie musiało wam wyjść ambry, za sto tysięcy dolarów.

Swanson zatchnął się i zbladł. Oczy wyszły mu niemal z głowy.

— Co Jak? Ambry? — powtórzył z trudem.

— A jakże, ambry, ambry! — wrzasnął ojciec. — Cena trzydzieścidwa dolary za uncję. I kolega wyrzucił tego w morze całą beczkę — całą fortunę utopił w morzu. Psiakrew głupi łeb! Cha! cha! cha!

I usunąwszy się zpowrotem na krzesło, zaniósł się grzmiącym śmiechem.

Twarz Swansona przybrała sine tony.

— Masz się za mądrzejszego ode mnie, co? — krzyknął z gniewem. Nie zapominaj tylko, że tam było dwa razy tyle tego pachnidła, co wziąłem. Wiem, gdzie to jest i pojadę szukać.

— Powodzenia — śmiał się ojciec — masz prawo szukać, tylko czy znajdziesz?

— Znajdę rzucił z groźnym uporem tępogłowy kapitan i takeśmy się rozstali.

W drodze powrotnej do naszego okrętu, zapytałam ojca, co to jest ambra.

— Wymioty wieloryba — objaśnił.

Nie rozumiejąc, coby mogło być zabawnego w tem, że Swanson wyrzucił wymioty wieloryba, pytałam dalej.

— Do czego one są?

— Joasiu, ambra kosztuje trzydzieści dwa dolary uncja. Zmarnował tego towaru przez głupotę za jakieś sześćdziesiąt tysięcy dolarów.

— Dobrze, ale naco komu wymioty wieloryba? — Dlaczego za to płacą?

— Wyrabiają z tego cenne pachnidła. Dałby Bóg, żebym ja znalazł taki skarb!

— Mógłby tatuś spróbować poszukać tego, co kapitan Swanson wyrzucił.

— Toby się na nic nie przydało. Tylko taki głupiec jak on mógł nie wiedzieć, że ptaki morskie jedzą ambrę. Z tego, co tam było, nie pozostało już z pewnością ani śladu. Mam tylko nadzieję, że będzie szukał zmarnowanego skarbu. Przynajmniej mielibyśmy od niego spokój na jakie sześć miesięcy.

I tak się stało. Kapitan Swanson zmarnował sześć miesięcy na szukanie ambry, naturalnie bez rezultatu. Ale ojciec opowiedział o tem zdarzeniu we wszystkich portach i niefortunnemu ignorantowi dostało się za swoje. Gdziekolwiek się ukazał, witano go żartami i drwinami.

Dopóki byłam maleńkiem dzieckiem, marynarze bawili się mną, niby zabawką, unosili się nade mną i zachwycali memi figlami. Kiedy jednak z upływającemi latami zaczęłam się stawać psotna, ich uprzejme nastroje uległy pewnej zmianie.

Panuje powszechnie przekonanie, że jeżeli kapitan ma ze sobą na pokładzie piękną córkę, załoga rywalizuje krwawo o jej względy — i że jej obecność wśród nieokiełznanych wilków morskich podnosi ich moralnie i uszlachetnia.

Może tak jest w powieściach. W życiu realnem wypadki rozwijają się po linji daleko praktyczniejszej: Ani razu w czasie mego pobytu na morzu żaden marynarz nie porwał się do aktu przemocy aby zjednać sobie moje względy. Zato ich czyny przemocy były skierowane często właśnie przeciwko mnie.

W trakcie następnej podróży, kiedy ojciec wyrównał porachunki z kapitanem Swansonem, byłam po raz pierwszy świadkiem buntu na okręcie i zrozumiałam, co to znaczy mieć całą załogę przeciwko sobie. Bezpośrednią przyczyną tego groźnego zdarzenia był fakt, że dostaliśmy się w rejon ciszy i że zabrakło wody.

Nasz statek woził zapas słodkiej wody w basenie pod forkasztelem i w dwóch żelaznych zbiornikach, umocowanych na rufie w tyle spankermasztu. Ogólna ilość tego zapasu wynosiła około pięciu tysięcy galonów wody, obliczonej na szesnastu ludzi, i czas od osiemdziesięciu do stu dwudziestu dni. Cenna to była rzecz ta słodka woda i kucharz, którego obowiązkiem było wydzielać trzy kubki dziennie na głowę, strzegł jej zazdrośnie niczem skarbu. W rejonach podzwrotnikowych woda ta stawała się tak gorąca i stęchła, że lęgły się w niej robaki. Stare prawo morskie opiewa, że każdy statek, udający się na dalekie wody, powinien zabierać ze sobą pewną ilość soku cytrynowego, jako środka zapobiegawczego przeciwko szkorbutowi. Kropla soku cytrynowego w kubku wody zabija bakterje robaki i oczyszcza cenny płyn od żywej przyprawy. Do dzisiejszego dnia stare żaglowce angielskie nazywają „cytro-sokami”, która to nazwa ma swoje źródło w owym starym zwyczaju.

Byliśmy już w drodze osiemdziesiąt trzy dni, jadąc z Mukelteodor do Brisbane w Australii z ładunkiem drzewa pojemności miljona stóp sześciennych. Zapas wody wyczerpał się prawie zupełnie, a to, co pozostało, roiło się od robactwa. Przyszedł kucharz i zameldował ojcu, że z tej wody będzie zaraza. Odór jej był straszliwy. Nawet szczury śmiało krążyły po pokładach, w poszukiwaniu czegoś świeższego. Znajdowaliśmy się w odległości jedenastu stopni na południe od równika, ogarnięci martwą ciszą. Okręt chybotał się na szklanem morzu, zdając się zsychać i pękać od gorąca. Nigdzie nie było cienia. Żagle wisiały obwisłe i bezużyteczne, podobne do niekrochmalonej bielizny. Pluskwy i karaluchy mnożyły się miljonami.

D. c. n.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dyrekcja tramwajów kupiła we Francji nowe podwozia autobusowe w liczbie kilkunastu. Karoserje będą robione w kraju. Nowe autobusy mają się dostosować do wymogów ruchu, opartych na obserwacjach dotychczasow. Przedewszystkiem chodzi o urządzenie oddzielnego wejścia i wyjścia.

* * *

Komisja regulacyjna rozważała na ostatniem posiedzeniu sprawę wielkiego projektu regulacyjnego Warszawy, opracowanego przez dział regulacji. Dyskusji nie dokończono i postanowiono uchwałę w sprawie zatwierdzenia projektu powziąć na następnem posiedzeniu.

* * *

Ministerjum Robót Publicznych uzgodniło z działem regulacji wybór miejsca pod ustawienie wodowskazu na Wiśle. Wodowskaz stanie w pobliżu mostu Kierbiedzia po stronie warszawskiej. Aparat urządzony jest w ten sposób, że wykazuje na zegarze wysokość wody na Wiśle, notując każdą zmianę w wysokości poziomu wody.

* * *

Podług danych inspekcji handlowej, handel nielegalny tworzy conajmniej dwie trzecie ogólnej liczby handlujących na ulicy. Sprzedaje się górnośląskie kamienie do ostrzenia brzytew, okładki do paszportów, maszynki do krawatów, zeszłoroczne kalendarze, senniki egipskie i t. d. bez wiedzy inspekcji handlowej. Inspekcja zwróciła się do Komisarjatu Rządu o wydanie polecenia policji, aby z większą skrupulatnością ścigała nielegalnych handlarzy, tamujących ruch na chodnikach.

* * *

W Teatrze Narodowym święci triumfy Juljusz Osterwa jako reżyser i odtwórca tytułowej roli „Don Juana" Tadeusza Rittnera. Poza znakomitym gościem występują pp.: Marja Gorczyńska, Alina Halska, Wiktor Biegański i Kazimierz Justjan.

* * *

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej przyznało magistratowi m. Warszawy 30.000 złotych na pokrycie kosztów dożywiania bezrobotnych w marcu r. b.

* * *

Z dniem 1 kwietnia podwyższona będzie cena biletów ulgowych w tramwajach i cena biletów normalnych w autobusach (za pierwszy kilometr jazdy z 10 na 15 groszy). Podwyżka w autobusach jest wymierzona przeciwko nadmiernej ilości pasażerów na krótkich dystansach.

S. E.

——xx——

Wolf Taboryski— mistrz komunistyczny w potrzasku.

Z Wilna donoszą:

Nocy wczorajszej władze bezpieczeństwa aresztowały w Wilnie poszukiwanego od sześciu miesięcy leadera wileńskiej PPS lewicy,

Wolfa Taboryskiego,

którego dziełem był szereg wystąpień antypaństwowych, a między innemi zorganizowanie krwawej demonstracji w dniu 1 maja 1929 roku.

Taboryski ostatnio bawił poza garnicami Wilna, przebywając przez pewien czas w Gdańsku, skąd też przybył konspiracyjnie do Wilna.

Podczas rewizji u aresztowanego znaleziono cały szereg **kompromitujących dokumentów,** wymownie świadczących o wybitnych zasługach Taboryskiego położonych na polu działalności komunistycznej oraz o jego bogatej przeszłości w organizowaniu akcji wywrotowej.

440 bezrobotnych otrzymało 15 tysięcy złotych.

Łódź, 15. 3. Magistrat m. Konstantynowa uskutecznił wypłatę zapomóg doraźnych bezrobotnym z funduszu państwowego.

Ogółem zapomogi otrzymało 440 bezrobotnych na ogólną sumę

15.000 złotych.

Wypłata następnej raty zapomóg nastąpi z chwilą nadejścia z głównego funduszu zapomogowego dalszych sum.

——xx——

I tylko czyn ma wartość!...

Okólnik kuratora łódzkiego.

Łódź, 15. 3. — W dniu dzisiejszym Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego — do dyrekcji wszystkich szkół wyśle okólnik treście następującej:

W d. 19 marca jako w dniu imienin Pierw. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, należy dać młodzieży szkolnej sposobność godnego uczczenia Wielkiego Wodza Narodu i złożenia Mu należnego hołdu.

Zechcą przeto Dyrekcje, Kierownictwa i Nauczycielstwo wszystkich szkół zorganizować w dniu tym w szkołach odpowiednie uroczyste obchody, połączone z pogadankami i odczytami, mające na celu przypomnienie wiekopomnych czynów Marszałka w walce o niepodległość Polski oraz w pracy w kierunku ugruntowania mocarstwowych podstaw Rzeczypospolitej.

Uroczystość w dniu 19 marca należy organizować, mając na uwadze przewodnie cele wychowawcze z punktu widzenia państwowego i obywatelskiego.

Niechaj młodzież zdaje sobie sprawę z obowiązków, jakie nakłada służba obywatelska, której kierunek określają słowa Marszałka:

„I tylko czyn ma wartość. Najlepsze intencje są bezskuteczne, jeśli nie pociągają za sobą następstw praktycznych".

To też Dyrekcja i Kierownictwa wszystkich szkół, ogół Nauczycielstwa oraz P. P. Inspektorzy szkolni zechcą dołożyć starań, ażeby uroczystość ta nie była ujęta w ramy suchego szablonu, ale była żywym oddźwiękiem uczuć dla jednego z Największych Synów Ojczyzny.

Kuratorjum zarządza, aby niezależnie od uroczystości szkolnych Dyrekcje i Kierownictwa szkół, o ile w danej miejscowości będą organizowane przez społeczeństwo uroczyste obchody, wzięły w nich udział

łącznie z młodzieżą.

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego dzień 19 marca r. b. jest wolny od nauki.

——xx——

KRATECZKI.

Jeden szrapnel — jedna wódka!

Strudzony sprzedawca.

Co to jest szczęście? Czy wogóle istnieje szczęście? Należałoby przeprowadzić na ten temat w Łodzi ankietę. Kupiec łódzki odpowiedziałby, że szczęście jest wówczas, gdy spali się urząd skarbowy wraz aktami stwierdzającemi, że on nie zapłacił jeszcze podatków. Dla aptekarza szczęście jest wówczas, gdy miasto nawiedzi epidemja, wymagająca kosztownych leków. Dla całej Łodzi byłoby szczęście, gdyby Nowy York np. zaangażował do muzeum osobliwości pewnego doktora obojga praw i umiejętności politycznych razem z tegosezonowym teatrem.

Szczęście jest wogóle pojęciem względnem, jak wszystko na tym najgorszym ze światów. Jeśli ja np. mam szczęście, że unikam pomyślnie swego wierzyciela, to on ma nieszczęście, że mnie nie może nigdzie złapać.

WŁADZIO MA POSADĘ.

Mimo względności szczęścia ludzie jednakże ciągle za szczęściem tęsknią. Dla tych amatorów szczęścia urządzono swego czasu w Łodzi sprzedaż t. zw. „szrapnell szczęścia" na cel dobroczynny. Taki tajemniczy szrapnel zawierał w swem wnętrzu bądź jakiś mniej lub więcej (przeważnie mniej) wartościowy przedmiot, bądź też kartkę upoważniającą do odbioru maszyny do pisania czy do szycia, bądź wreszcie nic nie zawierał.

Na tęsknocie ludzkości do szczęścia postanowił zarobić Władysław Kruszewski liczący wiosenek 25, a mieszkający przy ulicy Aleksandrowskiej i we wrześniu 1929 roku podjął się sprzedaży „szrapnell szczęścia".

Władzio ustawił sobie stolik przy zbiegu ulic Kilińskiego i Głównej i rozpoczął pracę, nawołując przechodniów do korzystania ze szczęśliwej okazji.

— Tylko za jeden złoty cały „szrapnel szczęścia". Maszyny do szycia i inne wartościowe przedmioty, tylko za jeden złoty, panowie i panie, tylko za jeden złoty! — wołał Władzio a łodzianie tłoczyli się kupowali i przeklinali, gdy wygrywali za mało.

ZDRADLIWE SĄSIEDZTWO.

Władzio jest człowiekiem sprytnym i przewidującym. Przewidując, że w gardle będzie mu zasychało, postawił swój stolik tuż przy jakiejś knajpce, do której raz po raz zaglądał „na jednego". Co sprzedał parę szrapnelików, dawał susa do knajpki i wypijał kieliszeczek czystej z kawałkiem śledzika.

Pod wieczór Władzio z otrzymanych stu szrapnelików miał już tylko osiem. W tym momencie Władzio już się ledwie trzymał na nogach, to też gdy przyszło kilku jego kolegów, ofiarował im bezpłatnie pozostałe szrapneliki i zaprosił wszystkich na dalszą wypitkę.

A gdy zjawił się inkasent towarzystwa, by zrobić z Władziem obliczenie, znalazł tylko pusty stolik. Tknięty złem przeczuciem zajrzał do knajpki i tu znalazł Władzia, który z zainkasowanych 92 złotych miał już zaledwie 37, resztę zaś przepił.

Władzia zaskarżono do Sądu. Wprawdzie do winy nie przyznał się, sam nie wiedząc dlaczego, ot! na wszelki wypadek. Sędzia Bourdo po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący Władysława Kruszewskiego na dwa tygodnie więzienia.

Jerzy Krzecki.

——:o:——

Ucieczka córki z domu rodziców.

Tajemniczy obrońca młodej dziewczyny.

Łódź, 15. 3. W dniu 12 marca z domu rodziców przy ulicy Przejazd 59 zginęła w zagadkowy sposób 16-letnia Jadwiga Trojanówna. Rodzice przypuszczając, iż córka, niezwykle urodziwa, padła ofiarą handlarzy żywym towarem, zawiadomiła policję.

Wszczęte poszukiwania nie dały narazie pożądanego wyniku, mimo wysiłku ze strony władz śledczych.

Ojciec zaginionej Marcin Trojan stracił już wszelką nadzieję odzyskania córki, gdy oto w dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych przechodząc ulicą Wodną ujrzał

zaginioną córkę,

idącą w towarzystwie młodego elegancko ubranego mężczyzny.

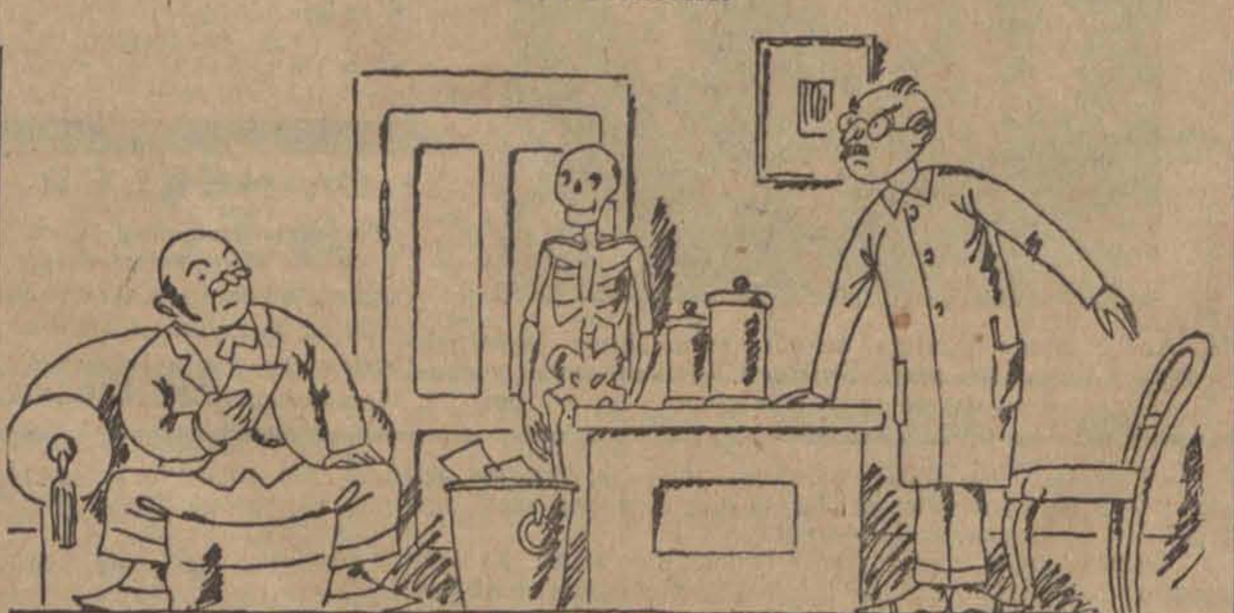
Uradowany Trojan podszedł do Jadwigi i w gorących słowach począł ją prosić by wróciła do domu. Stała się jednak rzecz zgoła nieoczekiwana. Trojanówna przytuliła się do nieznajomego, a ten uderzeniem pięści zwalił Trojana z nóg, i wsiadłszy z dziewczyną do przejeżdżającej taksówki odjechał w niewiadomym kierunku.

Zanim marcin Trojan odzyskał przytomność córka i jej krewki obrońca znikli. Pobity Trojan udał się niezwłocznie do policji, gdzie zawiadomił o swej przygodzie.

—::x::—

DETEKTORY od zł. 8.50
Komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radjoaparaty i części
„RADIOLA"
Piotrkowska 88
(w podwórzu) tel. 105-34

Zrozumiał.



Pan I: — Tak, pijaństwo to straszna rzecz, czy pan na drugi dzień jest również taki zbity.

Pan II: — Nie, jestem jeszcze kawalerem.

WYSZŁA z DRUKU nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj"
„GODZINA ŻYCIA MĘŻCZYZNY"
STANISŁAWA BAŁA.
Cena 2 złote.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: Księgarnia „Czytaj" Narutowicza 2.

Skarby w podziemiach kościoła.

Co opowiada uczestnik powstania!

Z Warszawy donoszą:

W domu parafji św. Krzyża (Krakowskie Przedmieście 1), w którym lokują się obecnie biura wydziału technicznego magistratu, mieścił się w czasach okupacji rosyjskiej „cyrkuł" policyjny, nawiasem mówiąc cieszący się opinją „najlepszego", gdyż poczynając od „prystawa", aż do ostatniego stójkowego — wszyscy tam brali

chętnie łapówki,

przez co unikało się wielu kłopotów.

„Cyrkuł" zainstalowały władze moskiewskie w tym właśnie domu, a nie gdzieindziej zupełnie świadomie, krążyła bowiem po upadku powstania 1863 roku wieść po Warszawie, że na podwórzu tego domu znajdują się jakieś lochy czy potajemne przejścia, któremi posługiwali się powstańcy.

W związku z robotami kanalizacyjnemi natrafiono niedawno na te kurytarze podziemne, już dobrze zniszczone i częściowo zasypane, a prowadzące jakoby aż do ul. Mazowieckiej.

Uczestnik powstania, 80-letni p. W. F. poinformował szczupłe grono osób, że w okresie powstania w kołach wtajemniczonych wiadomem było, iż w podziemiach domu parafjalnego

ukryte były skarby,

przygotowane na dalsze prowadzenie walki z najeźdźcami.

Gdzie, w którem miejscu dokładnie skarb ukryto — p. W. F. nie wie, jak nie wie o tem zapewne nikt z żyjących.

Trzebaby przerzucać całe podziemia, co wymaga olbrzymiej roboty i wielkich nakładów pieniężnych.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, pewna grupa obywateli zwróciła się do władz miejskich z porśbą o dokładne zbadanie wszystkich opowieści „dotyczących tajemniczych skarbów. — Sprawa jest o tyle na dobrej drodze, że wśród inicjatorów poszukiwania ukrytych skarbów znajduje

paru radnych miejskich.

Istnieje projekt zwrócenia się o pomoc do znakomitego jasnowidza, inż. Ossowieckiego, który w tym wypadku mógłby niewątpliwie oddać sprawie znalezienia ewentualnych skarbów nieocenione usługi.

——xx——

HENRI FALK.

Portret ukochanej.

——:o:——

Powtórzyła się raz jeszcze odwieczna historja: Leonard Dubanc, człowiek nie gorszy od wielu innych, zakochał się w Yveline Chevreux, młodej osobie ani brzydszej ani piękniejszej od wielu innych. A jednak, jakkolwiek młody inżynier darzył ją swemi specjalnemi względami, młoda panna odmawiała mu swojej łaski.

Można być inżynierem i poetą zarazem. Zamiast w sposób praktyczny szukać szczęścia gdzieindziej, Leonard wolał znosić romantyczne cierpienia. Całemi godzinami wyczekiwał na Yvelinę u siebie—u niej—gdziekolwiek zresztą po to,, by nie zjawiła się wcale. Czuł się niesłychanie szczęśliwy, gdy przychodziła wreszcie i po długiej męce oczekiwania darzyła go paroma przelotnemi słowami.

Pewnego wieczora oznajmiła mu, że ich stosunki — aczkolwiek krótkie i niewinne—musiały zostać zerwane. Leonard, blady z natury, zbladł jeszcze więcej i szepnął:

— Kocha pani innego?

Uśmiechnęła się:

— Po co takie krańcowe przypuszczenia? Nie. Matka moja przyjeżdża do mnie na miesiąc z Chateauroux i pragnę okazać się w czasie jej pobytu córką poważną i rozsądną.

Leonard westchnął.

— Jeśli pani myśli, że ja myślę, że to prawda...

Odpowiedziała mu urażona:

— Niech pan myśli, co się panu podoba.

— Ach! — skarżył się głosem bolesnym — nie mam szczęścia w miłości.

— Będzie je pan miał u kogo innego...

— Pragnąłbym je mieć u pani... No, trudno... Pogrążę się znowu w swej samotności. Lecz proszę panią, niech mi pani przynajmniej to ofiaruje!

Pokazywał w buduarze Yveliny jej fotografję na sztalugach.

— Niech mam przynajmniej portret pani! Przyglądać mu się będę z takiem uwielbieniem!

— I umieści go pan na widocznem miejscu i nieomieszka opowiedzieć wszystkim, że jestem pańską kochanką...

— Przysięgam pani, że nie... Yvelino...

— Niech mi pan nic nie opowiada... Znam mężczyzn...

— Ach! wiem.. Obawia się pani jego zazdrości...

— Czyjej zazdrości?

— Tak jest: zazdrości „tamtego".

— Panie Leonardzie, działa mi pan na nerwy. Proszę, niech pan wyjdzie natychmiast, drogi panie, jeśli chce pan sobie zachować moją przyjaźń.

Leonard z rozpaczą i czcią ucałował dwa paluszki podane mu z łaski i wyszedł ze ściśniętem sercem.

* * *

Chęć posiadania portretu ukochanej, o której zapomnieć nie mógł, prześladowała go ustawicznie. Jak wziąć się do tego?... Pewnego dnia, ze smutkiem robiąc sobie manicure, wpadł na pomysł... Nic dziwnego, najświetniejsze wynalazki zostały dokonane wśród szarzyzny codzienności... Odmówiła mu swej fotografji ,no tak! Lecz mieć ją będzie i w dodatku wspaniałą. I skoro tylko ją otrzyma, zawiadomi Yvelinę: „Mam panią „en face"... I może wzruszy ją jego miłosna przebiegłość...

Udał się do fotografa — fotografa pierwszorzędnego, którego polecił mu jeden z jego znajomych. Po długiej naradzie i wręczeniu honorarjum w wysokości dwóch tysięcy franków wyszedł od fotografa, zacierając ręce.

Nazajutrz Yvelina odebrała niezwykle pochlebny list, w którym p. Hernandez proponował jej wykonanie zupełnie bezpłatnie jej portretu w wielkim formacie, który obiecał jej ofiarować na papierze welinowym. — Dodawał, iż wystarczy, by panna Chevreux z tym jego listem zgłosiła się w dowolnym czasie w jego pracowni.

Wkrótce potem Leonard został zawiadomiony telefonicznie przez fotografa, że dama była u niego, a fotografja jej będzie gotowa w ciągu tygodnia. Pomysł Leonarda zatem udał się znakomicie. Z radości młody inżynier pobiegł do fotografa, którego jednak nie zastał, ponieważ wyjechał w interesach. Po jego powrocie na biurku swem Leonard zastał wielką czworokątną paczkę, starannie opakowaną: portret Yveliny pod szkłem i w ramie!...

Z sercem, bijącem ze wzruszenia, rękoma drżącemi z radości, poprzecinał sznurki, odsunął papier i bibułkę i ujrzał!...

Ujrzał portret grubej, wiekowej damy, o szerokim nosie, maleńkich oczach, z owłosionem znamieniem na prawym policzku.

— Co to jest? — ryknął.

Rzucił się na aparat telefoniczny.

— Ależ proszę pana, — odpowiedział Hernandez, — najskrupulatniej zastosowałem się do pańskiego zlecenia. Fotografowałem damę, która przyszła z moim listem... A więc nie była to p. Chevreux?

Należy oddać sprawiedliwość Leonardowi Dubanc: nie miał szczęścia z p. Yveliną. Uważała zapewne, że była dość często fotografowana w życiu, a nie chcąc tracić bezpłatnej okazji posiadania portretu, posłała zamiast siebie — matkę.

Tłum. L. M.

——:o:——

SPORT

Przedwiosenne ożywienie na boiskach.

Dwudniowy kalendarzyk rozgrywek sportowych.

Już tylko tydzień dzieli nas od mistrzowskich zmagań piłkarskich zarówno zespołów ligowych, jako też i drużyn kl. A ŁZOPN. Aby lepiej przygotować się do zawodów o punkty — drużyny ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne od szeregu tygodni rozgrywają

mecze towarzyskie.

Niektóre zespoły mają już za sobą kilka zwycięstw z pokaźnym stosunkiem goali na swą korzyść, jak np Turyści. Jeśli już mowa o Fioletowych to trzeba zaznaczyć, iż jest to pierwsza drużyna, która wypadając z arystokracji piłkarstwa polskiego — nie zrezygnowała wogóle z wejścia

zpowrotem do Ligi,

usilnie pracując nad sobą. Po uzyskaniu mistrzostwa Łodzi, co jest b. prawdopodobne — Turyści walczyć będą o mistrzostwo Polski z okręgowemi mistrzami kl. A, a tem samem o dostanie się do Ligi. Po za meczami mistrzowskiemi Fioletowi będą rozgrywać spotkania towarzyskie z zespołami ligowemi aby porównywać swe siły i czynić obliczanie szans na dostanie się do towarzystwa, z którego wyszli w ubiegłym sezonie. Oficjalnie Fioletowi dopiero jutro otwierają sezon piłkarski, wprowadzając na ten dzień Polonję warszawską.

Polonja po uzyskaniu Ogrodzińskiego i Kaczanowskiego w ataku stanowi obecnie silny zespół i Fioletowi będą musieli dołożyć dużo trudu i umiejętności, aby uzyskać z gośćmi stosecznymi

zaszczytny rezultat.

Interesujący mecz powyższych drużyn odbędzie się na boisku WKS-u o godz. 3.30 po poł. Poprzedzi go spotkanie Gentleman — Turyści II o godzinie 1.30.

Poza meczem Polonja — Turyści interesująco przedstawiałą się zawody finałowe naszych pięściarzy o mistrzostwo okręgowe. Po dwudniowych ćwierćfinałach — lepsze jednostki stoczą dziś eliminacyjne o wejście do finału, który się odbędzie w sali Geyera o godz. 11-ej rano.

Jak wiadomo protektorat nad mistrzowskiemi walkami przyjął p. starosta Rżewski.

Program innych imprez przedstawia się poza tem następująco:

Dziś: — Na boisku WKS ligowa drużyna Czerwonych rozegra mecz z Hakoachem o godz. 3.30 po poł. O tej samej porze Kadimah walczy na boisku przy ul. Wodnej ze Zjednoczonemi.

W sali Gimn. Niemieckiego odbędą się rewanżowe spotkania: Seminarjum Naucz. z Gimn. Niem. (siatkówka żeńska) oraz debiut Szkoły Włókienniczej z Gimn. Niemieckim w koszykówce męskiej. Na zakończenie zagra Team A z B gospodarzy.

Początek wyznaczony został na godz. 5. W sali ŁTSG dalszy ciąg turnieju w siatkówkę: grają WKS — Zjednoczone, ŁKS — HKS, Hakoach — TUR, Orlę — Poznański, Kadimah — Geyer. Początek o godz. 5.

Półfinały bokserskie rozpoczną się o godz. 6 wiecz. w sali Zjednoczonych.

O trójmeczu ping-pongowym piszemy na innem miejscu.

Jutro: WKS na swym terenie o godz. 11 rano gra z ŁTSG. O tej samej porze na boisku przy ul. Wodnej Hasmonea z Unionem. O 3-ej po poł. gra u siebie Geyer z Huraganem.

W lokalu Siły (Główna 17) o godz. 9.30 gra w siatkówkę żeńska ŁKS — Zjednoczone następnie w koszykówkę męską Siła z Kadimachem i wreszcie Triumf z Orlęciem.

W siatkówke od godz. 5-ej grają w sali ŁTSG: ŁKS — Kadimah, W. K. S. — TUR, Hakoah — Orlę, Geyer — Poznański i HKS — Zjednoczone.

Poza tem dziś i jutro w kilku salach dalszy ciąg turnieju ping-pongowego o mistrzostwo Łodzi.

W Pabianicach Kruschender u siebie podejmuje K. S. Gentleman, z którym rozegra mecz towarzyski o godz. 3.

—::-::—

Na trasie „dziesiątki".

„Hakoah — Widzewska Manufaktura.

Piłkarze „Widzewskiej Manufaktury" nie śpią. Mając piękny własny stadjon przy ul. Rokicińskiej 82, poczynając od jutra przystępują do pełnego sezonu sportowego.

Na pierwszy ogień idzie

mecz z Hakoahem.

Żydowscy piłkarze wystąpią niezawodnie w identycznym składzie przeciw „Widzewiakom" co i z ŁKS., albowiem przeciwstawi im się stosunkowo silny zespół „Widz. Man." mianowicie:

Ankiejew, Nuraczyński, Makówka Lenart, Łecki, Balcerzak, Strzelczyk, Kowalewski, Walter, Upras i Będzia. Początek zawodów o 11 rano.

Na drewnianym stole.

WIELKI TURNIEJ PING-PONGOWY.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym Hasmonea we własnym, przebudowanym lokalu, mieszczącym się przy ul. Gdańskiej 40 podejmuje doskonały zespół ZASS-u warszawskiego. Ten ostatni zaliczony jest do

najsilniejszych drużyn

w Polsce; może on się poszczycić zwycięstwem nad YMC-a warszawska w stosunku 6:1. Najcenniejsze jednostki ZASS. posiada w Goldsteinie i Rozmarynie z których pierwszych jak wiadomo jest znanym tennisistą i przypuszczalnym mistrzem Polski. Goldstein rozgrywał ostatnio zawody we Wiedniu z mistrzami świata Barną i Czabadenem, wychodząc z walki zaszczytnie.

Zapowiedź meczu z udziałem zamiejscowych drużyn, bowiem oprócz ZASS ujrzymy Makkabi pabjanicka wywołała

wielkie zainteresowanie

wśród zwolenników ping-ponga, którzy mają jeszcze w pamięci zawody Hasmonei z YMCĄ warszawską.

Udział Makkabi krakowskiej został w ostatniej chwili odwołany, ponieważ zawodnicy nie otrzymali ulgowych biletów podróży.

Szczegółowy program dwudniowego turnieju ping-pongowego wygląda następująco:

Sobota, godz. 5-ta Hasmonea II (mistrz rezerw) — Jutrzenka (mistrz kl. B.), Hasmonea — ZASS.

Niedziela, godz. 11-ta ZASS. — Kadimah, godz. 5-ta trójmecz między zespołami ZASS-u, Hasmonei i Makkabi pabjanickiej.

Radjo-kącik

Kraków, niedziela 313 m.

W dniu dzisiejszym wszystkie polskie stacje transmitują program Krakowa.

9.00 Nabożeństwo z katedry Zamku Królewskiego na Wawelu.

11.30 „Wesele krakowskie".

11.58—12.10 Sygnał czasu. Komunikat meteorologiczny.

12.10—13.40 Poranek symfoniczny

13.40—13.55 Pogadanka rolnicza.

13.55—14.10 Koncert orkiestry tamburmandolinowej.

14.10—14.25 Pogadanka dla rolników.

14.25—14.35 Dalszy ciąg koncertu

14.35—15.20 Audycja dla młodzieży.

15.20—15.40 Recytacje poetyckie.

15.40—16.15 Jazz Polskiego Radja

16.15—16.40 Anegdota regjonalna.

16.30—16.45 Odczyt St. Gołębia.

16.45—17.15 Przemówienia.

17.15—17.40 „Przysięga Kościuszki".

17.40—18.05 Koncert chóralny.

18.05—18.15 „Zadanie małego Stasia o radio"

18.15—18.35 „Spieszący przed mikrofonem" — „Zaklęty staw".

18.45—19.10 „Pieśń Wawelu".

19.10—19.25 Feljeton Nowaka.

19.25—19.45 Rozmaitości.

19.45—19.58 „Coś z Podhala".

19.58—20.00 Sygnał czasu.

20.05—20.35 Przechadzka po Krakowie.

20.35—22.05 Koncert wieczorny.

22.05—22.30 „Dla naszych przyjaciół zagranicą".

22.30—22.55 Komunikaty.

22.55—23.10 Fragment z „Czerwonego Marszu".

23.10—24.00 Muzyka taneczna jazz Polskiego Radja.

24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Königswusterhausen, niedziela 1635.

8.00 Dla rolników.

8.50 Nabożeństwo.

10.30 Transm. z opery państw.

12.00 Akademja żałobna ku czci poległych.

13.00 Muzyka rozrywkowa.

14.00 Dla młodzieży.

14.30 Sonaty.

15.30 Geno Ohlschläger odczyta własne utwory.

16.00 Koncert z Wrocławia.

17.30 Pieśni.

18.00 Dr. Raschkow: Echo wojny światowej w młodem pokoleniu.

18.30 Dr. Schweitzer: Lekarz i duszpasterz.

18.55 Audycja literacka.

19.20 Karol Foerster: Sielanka w ogrodzie a horyzont świata.

20.00 „Niemiecka literatura wojenna". Kwartet Hawemanna i soliści.

—:o:—

Nieście pomoc na biedniejszym!

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.37, Praga 377.45 — 379.45, Wiedeń czeki 79.44 — 79.72, Zurych 58.07 i pół, Berlin 46.70—47.10 wypłata na Warszawę 46.85 — 47.05 na Katowice i Poznań 46.87 i pół — 47.07 i pół.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.86.12, Paryż 124.25, Berlin 20.38 i 1/4, Hiszpanja 39.19, Amsterdam 12.12 i pół, Bruksela 34.89 i 1/4, Włochy 92.82, Szwajcarja 25.12 i 1/4, Kopenhaga 18.16 i 5/8, Sztokholm 18.11, Oslo 18.17 i 1/8 Praga 164.09, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.26 i pół, Nowy Jork 25.56 i 1/4.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.62 — 57.78 czek na Londyn 25.01 telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.60 — 57.75.

BAWEŁNA.

Liverpool, 14. 3 Amerykańska, zamknięcie: styczeń 8.00 luty 8.02, marzec 7.73, kwiecień 7.73, maj 7.73, czerwiec 7.79, lipiec 7.73, sierpień 7.86, wrzesień 7.89, październik 7.90, listopad 7.92 grudzień 7.98, loco 8.05.

Liverpool, 14. 3. Egipska, zamknięcie: styczeń 12.73, marzec 12.80, maj 12.90, loco 13.60.

Nowy Jork, 14. 3. Amerykańska: kontrakty stare: styczeń 15.37, marzec 14.62, kwiecień 14.74, maj 14.88, czerwiec 14.96, lipiec 15.08, sierpień 15.08, wrzesień 15.10, październik 15.12, listopad 15.25, grudzień 15.35, loco 14.70.

Kontrakty nowe: styczeń 15.21, październik 14.94, listopad 15.03, grudzień 15.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 15. 3. — Tranzakcje na Giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 17.50 — 18, pszenica 34 — 35, owies jednolity 16.50 — 17.50, jęczmień na kaszę 18 — 19, — browarny 22 — 24, groch polny jadalny 27 — 29, mąka pszen. luksus 67 — 70, — 4/0 57 — 60, — żytnia pg. typu przepisowego 33 — 34, otręby pszen. szale 15 — 16, — średnie 12.50 — 13.50, żytnie 9 — 9.50, kuchy lniane 32 — 33, — rzepakowe 24 — 25, Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

—:o:—

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne znacznie się zmniejszyło o czem świadczy między innemi brak notowań niektórych popularniejszych dewiz. Tendencja była nieco mocniejsza ale tylko dla dewiz europejskich, dewiza bowiem na Nowy Jork pozostała bez zmiany. W rezultacie podniósł się kurs dewiz na Szwajcarję o 7 gr., na Kopenhagę o 5 gr., na Włochy — o 1 gr oraz na Londyn o ćwierć gr. (na 1 funcie). Utrzymały się na poziomie wczorajszym dewizy na Holandję, Paryż i Pragę. Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedawano po kursie o pół gr. niższym od poprzedniego. Zakupiono partję banknotów gdańskich, po raz pierwszy od chwili dopuszczenia do obrotów giełdowych waluty gdańskiej po kursie o 1 gr wyższym od kursu dewizy na Gdańsk z dnia poprzedniego.

SŁABSZA 4 PROC. PREM. POŻ. INWESTYCYJNA. MOCNIEJSZE LISTY ZAST. PROWINCJONALNE.

W dziale papierów państwowych małe zaszły zmiany. Obroty były mniejsze i mało ożywione. O trzy czwarte proc. obniżyła się 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna, taką zaś zwyżkę osiągnęła 6 proc. Poż. Dolarowa. Pozostałe papiery państwowe zmian kursowych nie wykazały. Z prywatnych papierów lokacyjnych 8 proc. listy zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego straciły jeden procent, 4 i pół proc. listy zast. ziemskie — 10 gr oraz 8 proc. listy zast. m. Warszawy utrzymały się na poziomie giełdy czwartkowej. Dla listów zast. prowincjonalnych panował nastrój mocniejszy, wszystkie bowiem listy stanowiące przedmiot obrotów giełdowych wyższe osiągnęły notowania, a mianowicie: 8 proc. listy zast. m. Częstochowy i 10 proc. listy zast. m. Siedlec — po 25 gr. oraz 8 proc. listy zastawne m. Łodzi — 50 gr. Obligacjami magistrackiemi wcale się nie zajmowano.

DALSZY ZANIK OBROTÓW AKCJAMI NA GIEŁDZIE AKCYJNEJ

Cedula giełdy stołecznej, notuje znów kilka gatunków akcyj. Pomimo tego przy niektórych trybunach głównie zaś tam, gdzie operuje się akcjami metalurgicznemi, było dość rojno, gdyż byli nabywcy jak również sprzedawcy, lecz co do wysokości ceny nie mogli dojść do porozumienia. Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego po mocniejszym początku w końcu straciły 25 gr na sztuce. Akcje Banku Zw. Spół. Zarobk. otrzymały swój stały, bo od szeregu dni niezmieniający się kurs. Z akcyj chemicznych, zgodnie ze wzmianką we wczorajszem sprawozdaniu, żywo się zainteresowano akcjami Spiessa, które też zyskały zł. 2.50. Przy akcjach Warsz. Tow. Kop. Węgla ruch był mały. Kurs obniżył się o 50 gr. Z akcyj metalurgicznych doszło tylko do tranzakcyj akcjami Starachowickiemi, za które płacono kurs poprzedni. Przy innych akcjach strony prowadziły pertraktacje bez konkretnych rezultatów.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XX Polskiej Loterji Państwowej.

V-ta klasa.

Ósmy dzień ciągnienia.

Zł. 20.000 Nr. 162526

Zł 15.000 Nr.: 62621, 161284.

Zł 10.000 Nr.: 166839, 175164.

Zł. 5.000 Nr.: 86011, 130858, 132725, 150270.

Zł 3.000 Nr.: 69059, 71428, 117435, 118629, 129490, 142381, 144672, 161063, 171750, 193854.

Zł. 2.000 Nr.: 4263, 34421, 72994, 120724, 123067, 142324, 144595, 151377, 172015, 179774, 181374, 188946, 194022.

Zł. 1.000 Nr.: 3434, 7322, 8026, 12143, 22141, 30512, 33865, 39733, 41987, 50597, 56497, 66650, 62944, 69925, 72903, 77273, 83098, 93173, 100506, 103426, 103501, 105752, 125946, 127830, 139640, 143131, 149355, 165211, 168261, 171456, 174804, 183262, 200606, 201118, 93657.

Zł 600 Nr.: 1659, 6002, 10167, 13115, 14244, 17729, 28606, 32457, 35624, 43926, 46655, 48827, 53186, 64308, 69528, 76307, 96342, 97425, 104758, 108414, 135068, 141021, 146970, 149611, 152930, 154498, 161124, 178942, 179886, 180397, 180977, 181328, 183992, 186355, 186568, 187417, 190006, 192867, 196188, 199854, 200403, 205509, 206414, 206474, 208424.

Zł. 500 Nr.: 1207, 5872, 6259, 6366, 6998, 8163, 14983, 15128, 18226, 23257, 23733, 23932, 24623, 25241, 25718, 25800, 26510, 27266, 27452, 28432, 29664, 29878, 36288, 36985, 37380, 39861, 43478, 43613, 44756, 44937, 45912, 46445, 46805, 50339, 50460, 53178, 54949, 56454, 58552, 58656, 58973, 62442, 62827, 66090, 68944, 68982, 69179, 69847, 70191, 71948, 73014, 73449, 75983, 78851, 79695, 82262, 83863, 85619, 85669, 94052, 95875, 96621, 97158, 97207, 100570, 107010, 111123, 111458, 112554, 115325, 118525, 120198, 121645, 122323, 122477, 122566, 122586, 122940, 125135, 125847, 126815, 127149, 128256, 130758, 131426, 132181, 132533, 133883, 134555, 137200, 137339, 139167, 139977, 140887, 141721, 142007, 142173, 143821, 144355, 145428, 148098, 148190, 149225, 153766, 155265, 156021, 156430, 157689, 161223, 161452, 162613, 163718, 163816, 165238, 166374, 169337, 172558, 177965, 178341, 179582, 180361, 185914, 187611, 188050, 188386, 189158, 190150, 190668, 193657, 195115, 196154, 197173, 198473, 199697, 200496, 201335, 202758, 205384, 207115, 209558.

Zł. 250 Nr.: 8 26 110 84 268 335 467 514 32 62 730 977 1127 343 50 59 410 626 82 802 59 2019 20 150 30 446 85 596 681 701 15 29 932 97 3124 283 92 343 48 68 485 87 570 604 747 48 812 17 923 65 4039 43 121 31 210 14 47 334 472 505 17 90 81 673 857 96 941 71 5210 45 310 95 522 25 743 47 66 875 77 81 921 97 6031 71 78 115 343 451 538 691 707 829 936 72 86 7046 147 63 280 422 46 58 522 693 729 51 60 848 72 75 937 8063 140 59 298 397 400 606 803 29 9200 73 335 46 437 99 741 823 56.

10021 87 128 55 85 239 50 326 53 437 585 655 989 11027 53 123 36 238 96 318 26 82 757 99 895 12062 100 272 448 655 71 974 43015 34 68 103 220 305 73 438 66 693 729 904 14064 301 400 78 86 582 647 94 751 62 32 894 988 15163 65 223 41 493 790 805 16 930 66 84 16077 197 247 59 70 321 403 77 588 89 732 98 859 918 37 17040 163 210 488 96 524 57 610 807 43 63 18171 314 95 470 513 17 41 717 54 89 938 50 54 19016 91 106 37 203 42 47 318 19 88 460 686 924 63.

20037 232 47 61 93 414 559 734 839 904 82 21040 183 377 633 43 788 22002 64 325 654 98 809 42 992 23162 342 54 92 528 51 86 612 72 709 893 994 24118 35 347 79 457 526 57 83 98 635 702 55 898 952 83 25070 153 83 201 16 365 717 56 993 26048 108 79 286 455 84 553 653 60 945 90 943 27045 47 188 407 584 90 629 738 864 983 28166 305 29 72 78 488 85 490 622 65 29019 132 34 271 93 460 544 56 75 812 86 936.

30173 214 324 95 405 56 63 546 664 844 931 93 31066 90 133 86 93 294 378 518 36 74 98 633 63 732 64 72 808 83 919 32051 80 157 476 514 90 91 615 32 712 944 33088 91 117 433 664 844 34296 361 656 746 827 57 35004 28 399 405 42 81 86 99 654 79 727 36052 109 41 72 466 88 616 29 717 53 944 37077 122 205 27 51 93 354 64 479 506 56 38073 114 208 33 56 523 97 602 65 735 802 39060 99 165 532 48 54 608 11 65 768 89.

40022 62 132 349 548 698 705 79 911 41006 121 283 339 438 52 683 741 813 962 65 66 82 42023 74 185 457 623 35 99 872 919 75 43113 50 82 225 65 308 18 407 18 23 734 48 908 16 44120 204 23 38 57 415 18 524 46 93 767 812 65 88 925 60 45199 283 700 868 46115 298 366 401 96 522 37 47 65 679 714 40 73 802 943 59 47111 52 262 73 94 391 480 517 636 44 750 66 80 902 48262 328 59 538 94 629 703 76 890 950 49009 46 55 95 117 20 49 445 564 732 856 84.

50055 90 241 83 91 324 475 594 742 962 67 51008 32 147 327 32 406 79 545 779 818 902 91 52013 134 86 324 93 513 693 758 76 806 53061 210 16 55 362 580 624 742 953 54045 51 98 207 304 23 92 497 539 702 15 61 94 989 55053 65 116 84 342 483 568 73 721 27 986 56108 76 83 89 203 86 579 656 756 960 57468 521 27 35 68 723 41 910 25 64 58225 83 340 46 50 79 531 55 612 32 58 867 70 934 93 59001 48 189 300 67 81 404 20 24 30 73 562 66 617 22 61 817 993.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej).

Rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do zasiłku.

Zapomoga zimowa za miesiąc marzec.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 17 marca r. b., rozpocznie się

rejestracja bezrobotnych

na państwową zapomogę zimową za miesiąc marzec 1930 r., którzy otrzymali zapomogę zimową za m. luty r. b. z kasy Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu lutym 1930 roku.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ulicy Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9 do 14-ej, według następującego porządku

Poniedziałek, dnia 17 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F.

Wtorek, dnia 18 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, H, I, J.

Środa, dnia 19 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, Ł.

Czwartek, dnia 20 marca 1930 r.: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O.

Piątek, dnia 21 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, R, S.

Sobota, dnia 22 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszając się do rejestracji, powinien okazać: dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości; legitymację PUPP., stwierdzającą fakt pobrania państwowej zapomogi zimowej za miesiąc luty 1930 roku, względnie wyczerpania zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia w lutym 1930 roku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 po południu po cenach najniższych „Cjankali".

Dziś i jutro o godz. 8.30 wieczorem „Przelepcy". Jutro ceny popularne.

Jutro o godz. 12 w południe po cenach najniższych bajka dla dzieci p. t. „Tra-la, tra-la, dzyn-dzyn, kling-klang".

Jutro o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Dzielny wojak Szwejk" rewja wojenna, w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z M. Znicem w roli tytułowej.

We wtorek, 18 b. m. o godz. 8.30 wieczorem premjera niesamowitej groteski Rolanda Betscha p. t. „Dziwne wędrówki Salvemosera" w reżyserji i inscenizacji E. Wiercińskiego.

„CUDA KINEMATOGRAFJI".

„Film o filmie" z występem jego reżysera p. Józefa Mayena, którego seanse odbędą się dziś w sobotę o godz. 11.30 w nocy i jutro w niedzielę o godz. 11.30 i o 1-ej w południe w kinie „Splendid" wzbudziły duże zainteresowanie.

TEATR KAMERALNY.

Dziś premjera fantastycznej świetnej komedji G. K. Chestertona „Magja". Zapowiedź wystawienia sztuki najgłośniejszego dziś obok B. Shawa pisarza angielskiego wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Reżyserował Michał Mel[illegible]a. Dekoracje E. Pietkiewicza.

„Magja" powtórzona zostanie w niedzielę wieczorem i we wtorek.

Jutro o godz. 4.30 po poł. lekka efektowna komedja Pawła Franka „Grand-Hotel" po raz ostatni.

„Odprawa posłów greckich".

W niedziele o godz. 12 w południe i wtorek o godz. 4.30 arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich" i ciekawie zainscenizowane „Sobótki" oraz fragmenty „Trenów" dla młodzieży szkół średnich.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem i jutro o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem wraca na afisz komedja Valentine „Beczki złota".

W poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem dla zrzeszeń robotniczych przygotowywane z wielkim nakładem pracy i pietyzmem przez reżysera L. Zbuckiego arcydzieło literatury polskiej kapitalna komedja Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny".

„Kot w butach".

Dyrekcja Teatru Popularnego wystawia kolorowa rewję-bajkę „Kot w butach" dziś o godz. 4.20 po południu i w niedzielę o godz. 12 w południe po raz ostatni.

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny".

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (ul Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 46), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

„Serce ulicznicy".

na ekranie „Luny".

Dramat wdeptanej w błoto kobiecości posiada zawsze akcent przejmującego wzruszenia, bez względu na środowisko i epilog. J. Sternberg pokazał w filmie „Życie zaczyna się jutro", serce upadłej kobiety (Betty Compson) zbudzone do szczęścia pod tchnieniem miłości grubego prostaka (George Bancroft). William B. Seiter umieścił ten sam motyw na wyższym szczeblu drabiny społecznej, jego Mabel (Corinna Griffith) ma do czynienia z wytwornym i

zamożnym gentlemanem

(Edmund Lowe). Ciekawe, że pierwszy odruch, zarówno palacza okrętowego u Sternberga jak i gentlemana u Seitera, jest ten sam: lekceważenie wartości kobiety. W epilogu każdy z nich wraca do swojej dziewczyny i uświęca swój związek małżeństwem; w życiu bywa inaczej... „Serce ulicznicy" nie przedstawiałoby zresztą nic szczególnego, gdyby nie Corinna Griffith. Dramat sponiewieranej kobiecości nabiera dziwnego blasku w interpretacji tej artystki, najdelikatniejszej i najsubtelniejszej może ze wszystkich „gwiazd" Ameryki. Jej Mabel jest istotnie biała lilja, wdeptana w błoto ulicy. Corinna Griffith pokazała grę wysokiej klasy, cała w półtonach, półcieniach, niedomówieniach. Trudno wyobrazić sobie większą dyskrecję, a zarazem większą naturalność w traktowaniu roli, w którą tak łatwo popaść w przesadę... Edmund Lowe nie wykracza ponad poprawność. Ilustracja muzyczna bardzo dobra.

Pięć głów z bronzu.

Jezioro Nemi marzeniem turystów.

Trwające już od dłuższego czasu prace nad wydobyciem zatopionych ongiś w jeziorze Nemi galar rzymskich cesarza Kaligu-li — nie ustają

ani na chwilę.

Olbrzymie pompy bezustannie wyrzucają potoki wody z jeziora kierując je w dolinę

Poziom jeziora obniżył się już o tyle, że jeden z okrętów cesarskich znajduje się w zupełnie suchem miejscu, a drugi odsłonił już swój przód.

Po inżynierach przyszła teraz kolej na archeologów, którzy skrupulatnie badają każdą cząstkę okrętu. Już obecnie zdobyto wielką ilość bezcennego materjału, który pozwala zdać sobie sprawę z rzymskiej techniki budowania okrętów i doskonałości inżynierów z przed dwóch tysięcy lat.

Prócz tego, co w 1895 r. wyłowili nurkowie i co umieszczono w muzeum rzymskiem, znaleziono pięć przepięknych

głów zwierzęcych z bronzu,

które stanowiły ozdobę mostku kapitańskiego. Głowy te są najcenniejszym zabytkiem rzeźby rzymskiej, jaki się do naszych czasów dochował.

Archeologowie spodziewają się, iż na drugim okręcie odkryją jeszcze cenniejsze zabytki.

Wiadomość o wynikach prac w Nemi rozeszła się lotem błyskawicy po całej Italji. Tysiączne tłumy dążą codzień w stronę jeziora. aby oglądać wydarte wodzie cuda. Droga z Cenzano do brzegów jeziora przypomina czasy „gorączki złota" w Klondike na Alasce. taki panuje na niej ruch.

Zawiązało się już towarzystwo, które postanowiło zbudować olbrzymi hotel turystyczny i dancing w gaju Djany, a restauracje wyrastają jak z pod ziemi.

Wykolejony syn przemysłowca.

Brat przeciw bratu.

Przed sądem w New Jersey stanął obecnie 33-letni Harry Flash, brat znanego fabrykanta Antoniego, a syn zmarłego przed kilku laty w wieku bardzo podeszłym, niezwykle zamożnego przemysłowca amerykańskiego. Ludwika Flasha Akt oskarżenia zarzuca Harry'emu, że podburzył przeciwko swemu bratu

robotników fabrycznych

oraz, że na czele zrewoltowanych zdemolował mieszkanie brata, a jego samego ciężko pobił.

Afera ta jest epilogiem ciekawej historji. Oto przed dziesięciu jeszcze laty 23-letni wówczas Harry. ożenił się wbrew woli ojca z cyrkówką, skutkiem czego przemysłowiec wyrzekł się go a cały majątek zapisał swemu młodszemu synowi Antoniemu Harry wiódł od tego czasu egzystencję bardzo problematyczną, jadł chleb z niejednego pieca i

staczał się coraz niżej.

Dowiedziawszy się o śmierci ojca, zjawił się nagle w New Jersey, lecz jakież było jego rozczarowanie, gdy dowiedział się, że ojciec nie zmienił swego pierwotnego postanowienia i nie pozostawił mu ani grosza. Wprawdzie Antoni chciał wykolejeńcowi ofiarować dość znaczną sumę, lecz ten nie chciał jej przyjąć, oświadczając, że należy mu się

połowa majątku.

i że będzie jej dochodził wszelkiemi sposobami. I rzeczywiście groźbę swoją spełnił, wywoławszy strajk w fabryce brata i naraziwszy go na znaczne koszta. Ponadto — jak już zaznaczyliśmy, napadł na niego i mimo, że brat znajdował się w otoczeniu żony i dziecka, obił go straszliwie...

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie oczekiwany jest z bardzo wielkiem zainteresowaniem.

—:o:—

GŁOŚNY KOMEDJOPISARZ przed sądem.

Obraźliwe słowa.

Znana perfumerja paryska Chanela wytoczyła proces głośnemu komedjopisarzowi Franciszkowi Molnarowi, domagając się odszkodowania w wysokości

26 tysięcy pengö

za użycie w jego sztuce słów, obniżających wartość wytworów tej perfumerji, mianowicie w komedji „Raz, dwa, trzy". Molnar dał djalog. w którym na propozycję użycia perfum Chanela, jedna z bohaterek odpowiada: — Weź mi pan Molineux 22. perfumy te są o 18 proc. tańsze, a pachną o 37 proc. lepiej...

Rozprawa, która rozpoczęła się przed sądem budapeszteńskim, została odroczona do końca miesiąca. Budzi ona wielkie zainteresowanie w całem mieście.

Tajemnice organu mowy.

GŁOS I CHARAKTER CZŁOWIEKA.

Kultura przemawiania.

Jest właściwie rzeczą bardzo dziwną, że w naszych czasach w których kultura ciała została wysunięta na plan pierwszy. zwraca się tak mało uwagi na jeden z ważniejszych czynników zewnętrznego człowieka: głos ludzki.

Uważnemu obserwatorowi życia i jego przejawów pomimowoli nasuwa się uwaga, że jest bardzo mało osób, obdarzonych głosem sympatycznym i umiejętnie modulowanym, będącym istotnym wyrazem wewnętrznego nastroju.

Niestety tylko wówczas nastrój swój duchowy wyrażamy głosem, gdy chodzi o uzewnętrznienie

złego humoru lub irytacji.

Grzeszymy tem przeciwko organowi, udzielonemu nam od natury w innym celu: po to, by stał się wyrazem naszej duszy.

W dzisiejszej dobie pośpiechu i rekordów szybkości telefon stał się przyrządem niezbędnym. Zda się częstokroć, że poznajemy zupełnie nieznajomych nam dotąd ludzi przez telefon i staramy się stworzyć jakiś obraz o nich na podstawie głosu. Z miłego głosu wnioskujemy o miłym charakterze. z nieprzyjemnego głosu o przykrem usposobieniu. Mimowoli stwarzamy sobie podział głosów

na jasne i ponure.

Są oczywiście wypadki, gdy głos i charakter nie zgadzają się z sobą, lecz są to wypadki, zależne od jakiejś wady fizycznej. której usunąć nie można. ponieważ zaniedbano ją w czasie właściwym, albo zgoła jej nie zauważono, wobec tego, że nie wszyscy są wrażliwi na dźwięk głosu i nie rozumieją jego znaczenia dla całokształtu wrażenia osobistości.

Ludzie niewidomi pod tym względem odznaczają się największą wrażliwością. Sympatje lub antypatje ludzi niewidomych opierają się na wrażeniu o głosie i niema w tem nic dziwnego wobec tego, że dla subtelnego ucha nawet kultura uzewnetrznia się w głosie.

Piękny głos jest rzadkim darem, lecz nie jest trudną rzeczą naprawić i udoskonalić mniej piękne organy mowy, tak jak nietrudno nadać powierzchowności wygląd przyjemniejszy i bardziej estetyczny dzięki kulturze ciała.

Kultura głosu tam tylko jest możliwa i daje się przeprowadzić bez trudu. o ile człowiek za młodu kształci się na dobrych wzorach, t. j. tam, gdzie rodzice i nauczyciele w każdym wypadku i przy każdym nastroju potrafią

opanować głos własny.

Rodzice, unoszący głos, gdy rozmawiają z dziećmi, nie uzyskają ich szacunku, a niekiedy narażają się na śmieszność w oczach własnych dzieci.

Głosy przyjemne z natury wymagają stałego starania i dbania o nie. Ludzie, stale mający do czynienia z podwładnymi, strzec się powinni, by nie przyswoić sobie ostrego tonu, który następnie stosowany pomimowoli urażać może ludzi.

Jeśli młoda dziewczyna zapalczywego usposobienia nie zwróci w młodości swej uwagi na opanowanie swego głosu w chwilach gniewu, doczekać się może jeszcze przed czterdziestką

tonu sekutnicy.

Należy także umieć opanować płaczliwą intonację głosu która łatwo przechodzi w przyzwyczajenie i z biegiem czasu pogłębia się tak bardzo, że wszystkim działa na nerwy.

Głosy opryskliwe są zawsze dowodem opryskliwego usposobienia. Opryskliwość charakteru zaznacza się nietylko w fałdach oblicza, lecz i w tonie głosu.

Chcąc zachować sobie i zdobywać przyjaciół, trzeba unikać złośliwych i uszczypliwych uwag

Stały sarkazm

odbija się w głosie.

Naogół każde drgnienie uczucia uzewnętrznia się w głosie. — Jeśli nie potrafimy opanować się w podobnych chwilach, zdradzamy swoje uczucia innym ludziom częstokroć niezasługującym na nasze zaufanie. Słuchacze nasi w podobnych wypadkach orjentują się zawsze w ukrytych sferach naszej duszy. odróżniając doskonale czy powoduje nami troska, cierpienie, lub poprostu złość i nieprzyjazne uczucie.

Starając się cierpliwie o opanowanie naszego głosu w każdej sytuacji, nadając mu intonację równą, spokojną, zdradzającą człowieka zrównoważonego, nietylko nadamy głosowi swemu przyjemniejszy dla ucha obcego dźwięk, lecz sami staniemy się bardziej zrównoważeni i zdolni do opanowania swych uczuć.

Kontrolując własne myśli, pomni tego, że głos zdradza najbardziej ukryte uczucia, osiągnąć można doskonalszą harmonję duchową, miarkując przedewszystkiem głos — wyraz duszy.



Bebe Daniels jako dziewczyna meksykańska w filmie wytwórni „Radio-Pictures"

Elektryczne karmienie ryb.

Zdradliwy wodotrysk.

Elektryczność znajduje zastosowanie w takich nawet dziedzinach, w których sam pomysł wprzągnięcia do pracy elektryczności już był wynalazkiem. — Dość wspomnieć o inkubatorach elektrycznych z powodzeniem wyręczających kury

w wysiadywaniu kurcząt.

Niemniej pomysłowy jest wynalazek, zastosowany po raz pierwszy w jednem z miast amerykańskich, a używających elektryczności do tak specjalnej bądź co bądź funkcji, jak karmienie ryb. Ponad powierzchnią wody zarybionego stawu w miejskim parku zainstalowano szereg lamp elektrycznych, otoczonych

drobnym wodotryskiem.

Owady nocne, przyciągnięte światłem ukrytych w zdradliwych wodotryskach lampek, lecąc ku światłu, padają w wodotrysk i strącone siłą wody, spadają do stawu, stając się zdobyczą czyhających na nie rybek, które podobno przepadają za tem smakowitem pożywieniem

18-letnia Amerykanka pragnie jechać na księżyc.

Już od dłuższego czasu znany przemysłowiec czeski Oczenaszek przeprowadza na odludnem miejscu próby wystrzelenia rakiety na księżyc. Ponieważ próby te mają dość pomyślny przebieg, sprawa stała się głośną.

Do Oczenaszka nadeszło dotychczas

około 200 listów

i telegramów, w których rozmaite osoby proszą o wyznaczenie ich jako pierwszych pasażerów w locie do księżyca.

Wśród kandydatów do podróży międzyplanetarnej znajduje się również pewna

18-letnia Amerykanka,

Również kilku obywateli sowieckich wolałoby się przenieść z raju bolszewickiego na księżyc.

——xx——

60061 85 285 366 437 623 726 866 908 44
61025 134 356 436 587 605 74 761 62165 70 352
449 568 82 657 806 81 935 63033 406 43 546 609
19 45 86 765 84 972 64113 98 213 25 347 503 638
93 702 954 65006 10 50 127 90 238 452 557 66
613 75 707 34 72 86 860 910 28 66157 217 93 337
430 575 602 712 873 934 67085 269 83 306 35 79
421 98 637 39 735 829 59 95 906 11 68022 35 475
704 852 69053 136 51 323 64 97 459 587 607 14
19 90 748 88 959.

70029 45 201 16 94 381 485 542 670 726 58
936 71008 69 158 86 207 330 31 73 94 432 609 79
734 812 83 923 72075 110 76 88 300 442 528 45
692 709 66 837 944 73159 307 613 33 763 79 86
74191 209 347 427 525 29 41 56 601 775 835 81
75014 182 498 509 12 13 24 69 78 610 58 90 746
68 973 76042 220 37 39 433 62 82 501 47 885 992
77030 80 138 59 215 74 420 510 614 54 78058 160
265 354 539 670 896 917 47 79070 107 497 536
701 77 84 819.

80185 204 370 94 411 507 22 610 56 81072
74 103 35 212 47 57 61 476 502 56 831 934 82251
73 359 682 723 45 72 968 83145 81 408 552 59
67 616 78 820 903 58 87 84053 110 47 274 77 83
446 513 86 692 893 85007 24 100 229 97 315 39
56 400 70 551 750 909 86201 20 364 86 514 63 83
674 732 37 92 952 87031 117 85 262 433 713 852
928 88160 216 32 369 404 557 798 922 44 89213
305 846 57 74 922 51 57 76.

90005 55 113 20 68 320 459 609 46 723 814
989 91058 76 88 209 45 87 352 74 97 483 701 99
973 92204 74 312 56 477 95 537 66 681 84 813
93 93038 54 242 333 62 66 519 656 724 94179 245
96 342 434 37 573 664 821 95059 109 215 59 437
46 532 731 77 86 854 96081 91 141 61 67 285 304
71 517 664 97180 728 92 855 98116 222 95 96
332 484 85 505 39 57 867 94 99054 122 361 502
657 765 72 809 944

100057 167 376 417 43 67 659 878 90 926
101019 45 48 87 121 92 251 73 88 560 649 79 882
915 26 48 102012 207 26 383 531 53 78 99 646
76 740 96 97 849 76 103185 218 74 76 329 47 95
481 602 79 798 841 56 987 104032 167 69 265 453
63 791 952 105066 202 41 57 71 318 20 38 168
516 86 658 99 883 926 49 87 106290 315 26 413
28 50 549 69 636 805 61 75 82 92 107016 180 238
403 542 82 702 88 857 927 108011 108 28 81 455
708 70 832 109057 132 303 24 529 36 66 690 802
18 55 961 75.

110083 235 348 429 49 97 557 764 72 856 939
111001 46 262 538 93 650 770 81 87 94 832
112005 31 34 176 246 308 72 637 94 863 928
113057 109 335 85 98 443 703 76 885 956 114001
135 61 205 62 67 343 416 95 674 764 828 933 63
72 115031 261 64 445 573 658 65 784 801 23
116009 62 118 436 79 557 68 94 646 80 762 92
950 62 117200 30 45 64 74 313 72 440 536 71 81
775 873 906 118019 58 124 34 362 404 81 516 735
37 68834 951 65 119086 168 464 504 655 722 99
949.

120097 103 23 27 234 50 312 38 57 497 552 55
626 82 731 884 913 39 58 84 92 121092 111 32 60
63 266 359 85 92 440 75 579 818 122234 309 846
49 58 81 952 123027 96 263 508 31 92 654 84 729
60 942 53 124028 36 68 69 137 77 288 408 79 83
587 731 47 73 804 71 99 125054 79 160 308 82
88 426 69 71 503 82 606 11 15 22 44 63 731 818
39 68 937 56 126000 20 52 60 81 109 200 38 309
428 57 782 935 93 127013 19 74 235 58 71 382
93 455 593 688 741 95 846 905 51 94 128017 105
20 83 219 64 68 73 373 479 94 519 775 814 928
52 55 129057 93 111 325 417 599 604 767 98 830
941 85 90.

130047 85 154 263 439 524 92 617 58 99 705
15 28 29 42 815 21 25 73 131003 142 283 455 576
609 99 132067 115 43 89 203 29 31 338 462 522
625 37 776 133044 71 97 377 82 420 646 80 94
941 134069 147 219 97 527 50 92 638 726 51 55
60 874 910 51 135041 175 200 14 64 303 26 502
18 48 92 613 68 786 865 136018 116 239 65 75
324 65 515 94 664 718 62 137009 45 176 261 98
343 404 37 57 532 35 59 669 917 43 77 138021 35
101 22 73 248 355 421 46 515 36 602 40 65 757
977 88 139069 202 303 39 89 870 81 946 65

140053 148 62 203 80 310 56 79 418 19 599
617 728 34 141000 29 117 213 65 663 70 701 7
28 865 142034 151 222 375 416 508 15 659 71 745
82 815 71 961 143000 51 115 209 30 35 38 409 63
572 700 76 852 925 62 70 144013 15 86 88 213
32 36 500 49 72 668 839 955 145017 19 55 63 131
98 284 301 76 501 646 67 733 837 932 34 64
146062 68 138 213 20 24 353 58 466 79 567 84
875 950 63 147007 31 75 213 308 57 65 501 752
852 950 148081 136 62 63 89 209 409 75 511 626
27 735 45 94 811 149076 100 65 217 95 300 74
471 81 647 703 62 820 955 59.

150066 278 339 498 504 55 644 715 872 906
50 151020 40 196 255 89 387 503 94 654 65 705
27 28 806 902 152091 209 364 409 24 65 88 528
720 942 153147 297 302 12 37 461 521 40 43 640
737 64 826 56 980 154007 22 73 177 212 27 98
362 416 35 68 558 616 25 67 718 39 93 821 975
97 155031 55 76 230 324 43 450 714 931 53
156161 85 99 312 498 510 81 731 96 98 922 61 80
157024 329 53 64 70 79 468 580 96 620 713 839
968 158069 115 243 54 63 355 75 515 81 95 608
22 38 709 159032 33 73 93 126 99 227 32 74 400
11 20 60 538 52 55 70 617 60 840 982.

160265 352 443 673 734 40 846 55 77 902 9
80 161061 120 55 287 303 59 402 37 91 507 76
612 23 78 753 819 35 52 91 954 64 162003 5 17
34 36 44 121 46 97 308 400 40 65 402 15 92 721
804 36 163031 71 73 134 383 96 443 575 85 655
62 777 86 93 994 165024 229 30 451 65 597 654
727 80 870 166028 60 82 168 220 32 43 403 18 62
517 49 610 34 909 57 167124 225 302 19 406 551
614 25 83 772 92 901 81 168030 223 386 87 433
55 534 58 73 91 618 717 169091 200 405 40 82 612
91 724 869 923 26 35 37 81.

170019 20 293 335 44 75 495 544 615 27 848
929 171254 90 310 17 24 71 90 421 49 64 567 826
917 26 172132 77 290 478 743 97 945 48 65 173060
274 75 375 607 15 34 767 83 85 174046 213 38
335 400 28 34 37 40 510 23 684 98 744 896 912
34 91 175193 275 322 68 503 6 652 70 811 79
907 176028 106 24 223 90 334 45 568 659 94 739
843 921 67 83 177132 53 231 887 96 900 88 178029
72 130 239 55 451 56 91 522 33 61 97 179008 97
172 313 44 420 71 519 635 733 923 88.

180521 43 95 608 13 745 96 800 181063 365
519 94 737 867 967 182068 204 425 587 92 607 10
93 813 914 183188 90 243 344 410 503 10 60 826
69 184011 20 118 217 32 65 300 23 416 48 525
763 837 71 927 33 60 185111 64 237 438 69 610
17 58 76 912 58 186022 24 83 85 114 56 236 96
315 29 34 53 87 497 515 612 60 905 18 187003
54 107 61 77 270 339 86 579 90 723 812 65 924
188027 30 124 94 260 74 86 363 556 91 602 72
804 944 52 189000 67 68 105 322 67 84 92 430
95 512 52 62 632 800 76 909 19 69.

190142 43 46 83 93 223 67 339 400 76 90 527
602 13 914 48 53 99 191351 445 75 532 33 71 604
896 908 76 192002 261 351 63 443 92 501 21 87
715 894 945 82 193091 163 658 714 31 59 832 975
194006 113 48 94 274 96 395 405 613 60 786 848
913 44 195062 134 50 244 61 342 48 589 633 43
80 91 743 91 858 906 21 32 196038 122 326 27
48 403 31 625 722 930 197011 27 35 65 207 367
576 755 70 986 198029 207 32 375 430 505 49 697
98 99 715 91 801 42 47 65 89 903 4 199015 42 72
118 76 289 307 62 435 568 69 94 647 89 708 73
855 959 81.

200014 19 35 67 260 422 68 629 806 933 97
201161 435 94 507 79 666 700 43 67 807 998 99
202023 165 229 372 515 603 65 729 857 974 203044
105 9 10 55 251 65 326 69 99 421 59 72 557 635
53 837 938 204077 90 345 49 510 84 679 94 766
829 930 95 205012 65 84 97 430 71 90 580 620
741 915 38 99 206125 411 641 64 829 84 985
207081 111 68 70 236 38 80 570623 716 29 75 801
85 92 208007 14 89 104 7 18 235 74 334 671 79
716 999 209086 201 45 79 310 460 560 711 828
834.

Corinne Griffith,

która święci obecnie triumfy na ekranie „Luny" w filmie „Serce ulicznicy".

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — o godz. 4 po poł Cjankali, wieczór. Przestępcy.
Teatr Kameralny: — Magja.
Popularny: — Beczki złota.
Teatr Geyerowski: — Zemsta za mur graniczny.
Filharmonja: —
Miejska Galerja Sztuki — Wystawa.
Apollo: — Anni szuka męża.
Bajka: — Huragan.
Casino: — Grzesznica bez grzechu. Igraszki kobiet.
Capitol: — Noce szalone, noce bezsenne.
Czary: — Riff i Raff jako strzelcy. Pocz seansów o godz 4. 6. 8 i 10
Corso: — Władca stepów.
Dom Ludowy: — Trędowata.
Grand-Kino: — Higjena seksualna
Luna: — Serce ulicznicy.
Mimoza: — W tajdze Sybiru.
Oświatowy: — Statek komedjantów. dla młodzieży:—Zwycięstwo żelaza Pocz seansów o godz 4. 6. 8 i 10
Odeon: — Księżniczka Ola-La. Pocz seansów o godz 4. 6. 8 i 10
Palace: — Cagliostro.
Przedwiośnie: — Ofiarna noc.
Raj: — Klub czarnej ręki
Resursa: — Przekleństwo krwi.
Splendid: — Śpiewak jazzbandu Film dźwiękowy
Spółdzielnia: — Markiz D'Eon rycerz M-me D'Amour.
Słońce: — My Amerykanie.
Wodewil: — Marynarz słodkich wód Początek seansów o godzinie 4-ej
Zachęta: — Ostatni syn. Pocz. seansów: 4.30 6.30. 8.15 10.00

—::-::—

WINSZUJEMY

Jutro: Abrahamowi
Wschód słońca 5.52
Zachód — 5.40.
Długość dnia 11.48.
Przybyło dnia 4.06
Tydzień 11.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.